

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK i CZYTELNICTWA

WYDAWANE PRZEZ
ZWIAZEK BIBLIOTEKARZY i ARCHIWISTÓW POLSKICH
oraz BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ m. st. WARSZAWY
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA OŚWIATY

ROCZNIK XVIII nr 8 — 9

Sierpień—Wrzesień 1951

CZYTELNICTWO DZIECIĘCE W BIBLIOTEKACH POWSZECHNYCH

O czym rozmawia z bibliotekarką ten mały obywatel, którego widzimy na zdjęciu? Pewno o książce, którą przeczytał, albo o tej, której przeczytać nie może, bo biblioteka ma za mało książek dla dzieci. Z wielu bibliotek nadchodzą alarmujące wieści o brakach w tym zakresie.

Dzieci i młodzież, bardzo liczna grupa czytelników bibliotek powszechnych, winna być przedmiotem szczególnej troski. Trzeba zapewnić młodocianym czytelnikom odpowiednią lekturę, stworzyć im jak najdogodniejsze warunki korzystania z wypożyczalni i czytelni, służyć pomocą w wyborze książki, uczyć umiejętnego czytania.

Usuwanie z bibliotek bezwartościowe, bzdurne „powieści dla panienek” i cowboyskie sensacje deprawujące młodego czytelnika. Ich miejsce na półkach bibliotecznych winny zająć książki, przy pomocy których biblioteki mogą wypełniać zadania wychowawcze postawione przez Prezydenta Bieruta na III zjeździe Zw. Nauczycielstwa Polskiego: „udostępnienie młodemu pokoleniu prawdy o prawach rozwoju społecznego, budzenie w nim zainteresowania dzisiejszą walką, pracą, osiągnięciami mas pracujących oraz postępowymi tradycjami i zdobyczami kultury narodowej, jej wkładem w kulturę ogólnoludzką”. Musimy przy pomocy odpowiednich książek rozpalać wyobraźnię młodych czytelników obrazami życia i osiągnięć bohaterskiej młodzieży radzieckiej, wielkich bojowników o prawa ludu pracującego, wynalazców i uczonych, bohaterów pracy i walki o ujarznienie przyrody.

Braki w zaopatrzeniu bibliotek w literaturę dziecięcą muszą być jak najrychlej usunięte we współdziałaniu instytucji wydających książki i zakupujących je do bibliotek.

Rok bieżący przyniósł już pewną poprawę stanu bibliotekarstwa dziecięcego. W I półroczu powstało 28 nowych filii i oddziałów dziecięcych w publ. bibliotekach powszechnych. Naczelna Dyrekcja Bibliotek przeprowadziła kurs dla bibliotekarek dziecięcych. Konieczny jest dalszy rozwój sieci bibliotek dziecięcych, ulepszenie metod ich pracy. Sprawy te są obecnie przed-

miotem rozważań, planuje się utworzenie centralnej biblioteki dziecięcej, która wraz z Muzeum Książki Dziecięcej przy Bibl. Publicznej m. st. Warszawy będzie wzorowym ośrodkiem metodyczno-instrukcyjnym dla bibliotekarstwa dziecięcego.



B-ka gminna w Tychowie, pow. Białogard

URZĄDZENIA ZWIĄZANE Z PROPAGANDĄ KSIĄŻKI

I. Potrzeba propagandy.

Książka stała się w Polsce Ludowej zjawiskiem powszechnym. Wskaźnikiem tego jest tak wielka ilość wydanych książek i broszur, jak również sposób rozprawiania ich w terenie. Wiadomo ogólnie, że książka przestała już „błądzić“, lecz drogami zorganizowanej sieci bibliotek dociera do wszystkich ośrodków życia w mieście i na wsi, wszędzie gotowa spełnić swoją funkcję społeczną.

Czy wobec tego zachodzi jeszcze potrzeba propagandy książki? Mogłoby się wydawać, że sam fakt istnienia tysięcy placówek bibliotecznych o stałym dopływie książek wystarczająco rozwiązuje całą sprawę. A jednak tak nie jest. Na postawione pytanie odpowiemy, że propaganda książki jest konieczna i ten dział pracy zaliczymy do najistotniejszych w działalności każdej biblioteki. Za potrzebą propagandy przemawiają dwa postulaty. Jeden ilościowy, wypływający z ambitnych dążeń, by zbliżyć do książki i pozyskać dla biblioteki jak największą ilość mieszkańców danego terenu, drugi jakościowy — wychowawczy, sformułowany w Dekrecie o bibliotekach i związany z dążeniami naszego narodu, budującego w Polsce socjalizm.

Aby biblioteki mogły sprostać nałożonym na nie obowiązkom, pozostaje do ich dyspozycji bogaty zespół środków, które trzeba poznawać, przyswajać sobie i, co najważniejsze, w codziennej praktyce stosować.

II. Przegląd form propagandowych.

Podjęmując akcję propagandową, wychodzimy z założenia, że postawa bibliotekarza musi być aktywna. Bierność czekanie na czytelnika, aż się sam zjawi i zechce książkę wypożyczyć, odrzucamy jako niewłaściwe. Przeciwnie, obowiązkiem naszym jest zabiegać o czytelnika, szukać sposobów dotarcia do niego i pozyskać go dla czytelnictwa. Czytelnikowi wciągniętemu w orbitę oddziaływania biblioteki winniśmy umiejętnie prezentować księgozbiór, zaznając go z różnymi jego działami, a w pokonywaniu trudności, jakie następcza lektura, służyć pomocą i wskazówkami.

W ten sposób stajemy przed rozległym zagadnieniem propagandy czytelnictwa. Zagadnienie to nie jest obce tym wszystkim, którzy bądź dorywczo, bądź całkowicie poświęcili się pracy bibliotekarskiej. Można stwierdzić, że w parze z upowszechnieniem się książki, upowszechniały się również i sposoby jej propagowania. Życie tworzyło różne formy i metody postępowania, a zapał budził pomysłowość i wydobywał nieznane przedtem możliwości wśród licznych szeregów dawnych i nowych oświatowców, którzy stanęli przy nowych warsztatach pracy.

Bogaty i różnorodny zespół środków i zabiegów propagandowych da się posegregować i ująć w kilka zasadniczych działów. Są one następujące:

Dział I. Formy organizacyjno-propagandowe.

Zamieszczamy w tym dziale te starania i czynności, które mają na celu: wywalczenie dla biblioteki należytej pozycji, umiejętne informowanie społeczeństwa o jej istnieniu, postawienie biblioteki na odpowiednim poziomie, zapewnienie wszystkim jak najdogodniejszych warunków korzystania z biblioteki.

Dział II. Formy wizualno-propagandowe.

Są to formy pośredniego oddziaływania na czytelnika. Należą tu hasła i teksty informacyjno-propagandowe, wywieszane w bibliotece, różne rodzaje katalogów, plakaty, dekoracje wystawy.

Dział III. Formy bezpośredniej pracy z czytelnikiem.

Bogaty ten dział zawiera: indywidualne poradnictwo, czytelnictwo zespołowe, prelekcje autorskie, występy zespołów żywego słowa, odczyty, konferencje czytelnicze. Jako najnowsza forma zaczyna się u nas przyjmować za wzorem bibliotek radzieckich działalność „księgonoszy“ i grup „aktywistów czytelniczych“.

Dział IV. Formy rozrywkowo-propagandowe.

Dział ten obejmuje różnego rodzaju imprezy, jak: konkursy, loterie książkowe, zabawy z książką oraz premiowanie czytelników.

Wśród zestawionych form propagandowych nie wszystkie zapewne są jednakowej wagi. Można się zastanawiać i spierać, które z nich są skuteczniejsze, ale nie w tym leży istota zagadnienia. Ważne jest, jaki kto zrobi użytek ze zbioru poznanych środków. Wybór zależy od możliwości indywidualnych i każdy środek uznajemy za dobry, który przynosi wyniki. Bo właśnie w naszej działalności winniśmy patrzeć przede wszystkim na wyniki. To jest pierwsza konkuzja, którą trzeba mieć w pamięci. Drugą sformułujemy w ten sposób: najlepsze wyniki osiągniemy przez celowe łączenie różnych form propagandowych i jednocześnie ich stosowanie. Wtedy dopiero, przez szeroko stosowany system zabiegów, biblioteka wykazuje pełną żywotność i spełnia należycie swoją rolę jako placówka kulturalno-oświatowa.

Na tle pokazanych syntetycznie form propagandowych można bez posądzenia o jednostronność uwypuklić ten odcinek działalności, w którym estetyczna strona musi być specjalnie mocno zaakcentowana. Uwagi poświęcone temu tematowi wypełnią dwa następne rozdziały zatytułowane: „Kultura miejsca pracy“ i „Plastyka w służbie propagandy książki“.

III. Kultura miejsca pracy.

Zastosowanie wizualnych form propagandowych w bibliotece musi poprzedzić odpowiednie przygotowanie i urządzenie lokalu bibliotecznego. Trudno przejść do wyższych i bardziej istotnych sposobów oddziaływania na czytelnika bez uporania się z tym podstawowym zadaniem. Czyż można bowiem liczyć na wydatniejszy efekt plakatu albo wystawy w lokalu bibliotecznym, który razi nieporządkiem, zaniedbaniem i brakiem smaku? Przystępując więc do działalności propagandowej, zwróćmy wpierrw uwagę na wygląd pomieszczenia bibliotecznego w przekonaniu, że troska o to jest jak najbardziej celowa.

Całość spraw związanych z tym tematem określimy jako walkę o kulturę miejsca pracy. Zagadnienie to jest zresztą aktualne nie tylko w bibliotekach. Powinno być podjęte i realizowane wszędzie tam, gdzie skupia się życie zbiorowe. Zjawiało się ono również na terenie życia fabrycznego jako naturalny wynik przemian i stosunków w życiu społecznym i gospodarczym. Cenna jest np. inicjatywa włóknarzy łódzkich, którzy wystąpili nawet z projektem współzawodnictwa o zorganizowanie jak najlepszych warunków kulturalnych w miejscu pracy. Świadczy to wymownie o wzroście potrzeb życia codziennego dzisiejszego robotnika, który dąży nie tylko do racjonalizacji pracy i podniesienia norm, ale odczuwa także potrzebę porządku, czystości i estetyki na terenie swojego zakładu pracy. Należyte warunki estetyczne i higieniczne wzmagają z jednej strony dobre samopoczucie pracowników, a nie pozostają też bez wpływu na wydajność pracy i wzrost produkcji. Jeśli więc takie postulaty zaczynają się pojawiać na terenie, gdzie główną rolę odgrywają procesy produkcyjne, o ile słuszniejszym jest, by realizowały je placówki, powołane do szerzenia kultury. Tymczasem rzeczywistość wykazuje, że mamy na tym polu jeszcze wiele poważnych braków i niedociągnięć. Zwłaszcza najniższe komórki bibliotek powszechnych grzeszą nieraz pod tym względem prymitywem i karygodnym zaniedbaniem.

Lokal biblieczny powinien być przyjemny, atrakcyjny i zachęcający do częstych odwiedzin. Nikt nie przebywa chętnie w lokalu brudnym, zaśmieconym, nieoświetlonym i nieopalonym należycie. Wszystkie więc placówki biblieczne muszą postarać się o zapewnienie sobie należytych warunków pracy.

Jakie dalsze wymagania stawiamy lokalom bibliotecznym?

Zdarza się często, że ściany pomalowane są na niewłaściwy kolor i nieraz zepszczone malowaniem w deseń lub tzw. „rzucik“, co jest nieestetyczne i stanowi nieodpowiednie tło dla obrazów i dekoracji. Najlepiej pomalować ściany na jednolity kolor i to kolor jasny, kremowo-żółty lub szaro-niebieski, gdyż takie kolory stwarzają nastrój pogodny, sprzyjający pracy i dobrze harmonizują z bibliotecznym urządzeniem. Sufit, którego malowanie przechodzi częściowo na ściany, powinien być biały i oddzielony jedynie wąskim paskiem od koloru ścian. Spotykane czasem lamperie w dolnej części ściany trzeba ze względów estetycz-

nych stanowczo odrzucić. W miejsce malowania można zastosować zwyczajne bielenie ścian i sufitu, co daje całkiem przyjemny efekt.

Podłogi parkietowe froterujemy, a zwyczajne z desek szorujemy i zapuszczamy woskiem. Zapuszczanie podłóg pyłochłoniem lub farbą lakierową jest ze względów estetycznych niewskazane. Podłogę można chronić przez rozścielenie chodników, byle były spokojne w kolorze i dostatecznie grube.

Należyte rozwiązanie oświetlenia zaliczamy do spraw bardzo istotnych. Nie następuje ono trudności tam, gdzie mamy światło elektryczne, nasuwa jednak poważne kłopoty tam, gdzie korzysta się z lamp naftowych. Ponieważ światło takie jest nikłe, konieczne jest użycie bodaj kilku lamp, rozmieszczonych na suficie i na ścianach bocznych. Uniknie się wtedy mroku i zbyt intensywnych cieni. Różne lampy dobrze jest umieszczać symetrycznie dając im jako tło i reflektor płaskie talerze o motywach ludowych. Przy lampie górnej dobrze wygląda malowany abażur natłuszczony olejem.

Okien nie należy zaciemniać nadmiarem kwiatów. Niewłaściwe jest również przyozdabianie okien firaneczkami z bibułki. Okna należy utrzymać w czystości i przyozdabiać barwną zasłoną, którą drapujemy na dzień po bokach, tak by nie zabierała światła, a na wieczór zasuwamy.

Po tych podstawowych zabiegach przechodzimy do właściwego urządzenia i przyozdobienia lokalu. Ważne jest, by wszelkie przyozdabianie wiązać z architekturą danego pomieszczenia; nieraz bywa ona piękna i zabytkowa. Odnosi się to w równej mierze do budownictwa drewnianego, jak i architektury murowanej. Uwzględniwszy ten szczegół zabieramy się do ustawiania sprzętów w bibliotece. Kierować się tu należy celowością, względami wygody i swobody poruszania się.

Na urządzenie biblieczne składają się: regały (otwarte lub zamykane), gablotki na czasopisma i książki, stoły, krzesła i wieszak. Meble powinny być jednolite w kolorze, wyłącznie jasne, o wymiarach znormalizowanych. Ustawienie wynika z przeznaczenia sprzętów. Staramy się unikać zbytniego ich skupienia lub chaotycznego rozstawienia.

Do całości urządzenia należy jeszcze ozdobienie ścian. Na naczelnym miejscu zawieszamy godło i portrety dostojników państwowych. Nad regałami można umieścić portrety sławnych i wybitnych postaci. Na wolnych ścianach dobrze jest zawiesić drzeworyt artystyczny lub litografię, regionalne dzieło sztuki lub ładne powiększenie fotograficzne. Można się pokusić o wykonanie emblematu bibliotecznego i umieścić go wraz z hasłem na odpowiednim miejscu. Specjalne miejsce rezerwujemy na różnego rodzaju plakaty oraz dekoracje związane z wystawami. Urządzenia dopełni trafne użycie ceramiki. Ważne jest czujne spojrzenie na całość, czy ogólny kolorystyczny stwarza poczucie harmonii, czy nie razi zbytnią jaskrawością lub nudą.

Takie są zasadnicze wytyczne; w ramach ogólnych mogą być różne rozwiązania indywidualne, zależne od miejscowych warunków i możliwości. Ważnym kro-

kiem naprzód będzie, jeśli z lokali bibliotecznych wyrugujemy to wszystko, co jest rażącym błędem wobec wymogów estetyki. A więc tak niestety pospolite dekoracje bibułkowe, festony idące od sufitu, paseczki kolorowe, tapety obrazkowe, dywaniki i haftowane robótki, pseudo-ludowe kilimy, brzydkie szklane klosze na kwiaty. Szpecą lokal marne oleodruki, pocztówki, sztuczne kwiaty. Przykro działa ogólne przeładowanie, podczas gdy harmonijne, estetycznie urządzone wnętrza dają zadowolenie dla oka i sprzyja pracy w bibliotece.

Niech więc placówki, przeznaczone dla szerzenia kultury, szerzą ją i w tej dziedzinie.

IV. *Plastyka w służbie propagandy książki.*

A. N a p i s y.

Sprawa napisu jest rzeczą bardzo ważną w bibliotece i tą formą kontaktowania posługujemy się stale, stosując zależnie od treści i rodzaju napisu odpowiednią technikę.

Zwyczajne informacje i komunikaty umieszczamy na osobnej tablicy ogłoszeń lub w przeznaczonym na to miejscu i wypisujemy tekst tuszem lub atramentem, literami drukowanymi. Dobrze jest posłużyć się piórem redisowym, dającym jednolitą grubość linii.

Wszystkie inne rodzaje napisów, jak hasła oraz teksty związane z plakatami i wystawami, powinny być starannie przemyślane i estetycznie rozwiązane.

W pierwszym rzędzie chodzi więc o wybór odpowiedniej czcionki i ustalenie jej wielkości. Naczelne hasło w rodzaju transparentu, umieszczone nieraz dość wysoko, musi mieć literę dostatecznie wielką. Do tekstów łatwiej dostępnych dla oka mogą być użyte czcionki średniej wielkości. Duży wybór czcionek znajdziemy na rozlicznych plakatach, na okładkach książkowych, w tytułach czasopism. Można sobie sporządzić szablony liter różnej wielkości i rodzaju i posługiwać się tymi wzorami zależnie od potrzeby. Jedno jest tylko ważne, byśmy unikali różnorodnych czcionek w jednym tekście, a także nie stosowali zbyt wyszukanego kroju liter.

Następny ważny moment, to umiejętność rozmieszczenia liter w danym tekście. Zasadniczą sprawą jest zachowanie właściwej odległości między literami, co nie znaczy, by wymierzać równe odstępy przy pomocy podziałki centymetrowej. Kierujemy się tu poczuciem wzrokowym, które wskaże nam łatwo, zwłaszcza z pewnej odległości, gdzie litery są nadmiernie zagęszczone czy rozrzedzone. Jedno i drugie jest błędem i zamiast harmonijnego tonu ogólnego daje efekt ściemnienia tekstu lub pustych pól. Musimy pamiętać także i o tym, że w dużych literach drukowanych nie stosuje się kropek nad „i” i nad „j”, co jest często spotykanym błędem napisów ama orskich. Zasada odpowiedniego rozmieszczania odnosi się również do poszczególnych słów tekstu. Musi być zachowana symetria, napis nie może się walić w jedną stronę, lub robić wrażenia, że nie zmieścił się w zamierzonej przestrzeni. Dlatego przed ułożeniem go na ścianie lub materiale należy dobrze rozplanować całość, by potem nie było niespodzianek.

Różne są sposoby umieszczania tekstów na ścianach. Dla tekstu kilkunastowyrazowego stosujemy zwykle linię podłużną. Tekst wielowyrazowy komponujemy w kształtach bardziej urozmaiconych, nadając mu bądź linię falistą bądź też układając poszczególne wyrazy w skosy, by silniej zafrapować oko widza. Można też budować tekst w kierunku pionowym, słowo pod słowem, uwzględniając oś symetrii, tak, by napis utworzył zwartą całość o interesującym kształcie.

Sama technika wykonywania napisów jest bardzo różnorodna. Są litery malowane (do malowania należy używać farb kryjących, plakatowych), litery obwieszane tuszem, wycinane z kartonu białego lub kolorowego, próśzone, wreszcie litery z papieroplastyki. Litery wycięte przybijamy albo wprost na ścianie albo przyklejamy na paskach papieru, białego lub kolorowego, zależnie od barwy liter. Drugi sposób jest praktyczniejszy, bo nie niszczy ścian, lecz nie należy go nadużywać. Do materiałów najlepiej litery przyszywać.

Dobór kolorów liter odgrywa w dekoracjach ważną rolę. Najczęściej stosowany jest system kontrastowania kolorów, białe litery dobrze występują na czerwonym tle, czerwone na białym. Efektu tego nie należy używać wyłącznie, nieraz trzeba sięgać po subtelniejsze zestawienia. Tak więc np. kolor ściany kremowy lub szaro-niebieski stwarza dobre tło dla białych liter. Równie przyjemnie działa na oko kolor pomarańczowy lub pastelowo-niebieski na tle białym lub kremowym. Zestawień czarno białych używa się rzadziej, chyba że jest to potrzebne dla wywołania określonego efektu.

Trudno jest wszystko ująć w przepisy, chodzi tylko o zwrócenie uwagi na najbardziej elementarne zasady komponowania tekstów. Udany efekt osiągnąć można przy odpowiedniej dozie pomysłowości i dobrego smaku. W każdym wypadku, jeżeli nawet inwencja zawiedzie, obowiązuje jak najdalej posunięta precyzja i staranność wykonania. Niedbalstwo i brak zrozumienia dla strony estetycznej napisu może przekreślić ideowo-propagandowe zamierzenia.

B. P l a k a t.

Do najczęściej stosowanych środków dekoracyjno-propagandowych należy plakat. Istotna rola plakatu polega na sygnalizowaniu pewnej idei, czy tematu, na wzbudzeniu zainteresowania i zwróceniu uwagi odbiorcy w pożądanym kierunku. To jest wstępna rola, jaką wyznacza się plakatowi. W dalszym procesie oddziaływania plakat winien zjednać widza dla wyrażonej na plakacie idei i ma go zaktywizować w zamierzonym przez propagandzistę kierunku.

Cele te osiąga się przez swoistą budowę plakatu, w skład której wchodzi z jednej strony elementy graficzne i kolorystyczne, z drugiej zaś elementy tekstowe uzupełniające w formie krótkiej i zwartej ilustracyjną część plakatu. W budowie plakatu wszystkie składniki odgrywają równie ważną rolę i muszą być tak skomponowane, by propagowana treść narzucała się łatwo i bez żadnych wątpliwości. Elementy dekoracyjne dobiera się zależnie od treści: plakat o tematyce pokojowej ma jako symbol gołębia, (pięknie ujęty

przez Picassa), plakat propagujący Plan 6-letni robotnika ze swym narzędziem pracy itd. Banalności staramy się unikać, a ta jest przeważnie wynikiem nie tyle banalnego pomysłu, ile lichego, mało artystycznego wykonania. Strona ilustracyjna plakatu musi posiadać formę jak najbardziej uproszczoną, syntetyczne ujęcie postaci lub przedmiotów, tak by obraz nie zaciemniał tekstów nadmiarem szczegółów, lecz by był atrakcyjnym dopełnieniem napisów.

Rozróżniamy plakaty o charakterze informacyjnym, np. plakat na Kongres Pokoju w Warszawie i plakaty typu „aktywnego“, wzywające do realizowania pewnej idei, np. wezwanie do udziału w walce z analfabetyzmem, zachęta do przeczytania książki.

W bibliotece ma raczej zastosowanie swoisty plakat, dla którego utarła się nazwa planszy bibliotecznej. Ponieważ w bibliotece chodzi nam głównie o podawanie informacji o książkach, podsuwanie lektury, zwrócenie uwagi na pewne zagadnienia ideologiczne i naukowe — zachodzi potrzeba zwiększenia części tekstowej o nazwiska autorów i tytułu książki: Na tym polega ta odmiana rodzajowa plakatu. Mimo że część tekstu owa z konieczności rozrasta się, nie zaniedbujemy strony dekoracyjnej planszy i szukamy harmonijnego powiązania obu czynników, pamiętając zawsze o tym, jak zyskuje na atrakcyjności tekst uzupełniony pięknym motywem dekoracyjnym. Do zmontowania plakatu używa się często barwnych okładek książkowych, zastosowanie mają również podobizny autorów. Technicznie planszę wykonuje się farbą plakatową, tuszem lub próśnieniem.

Plansze biblioteczne mogą być autorskie i zagadnieniowe, ale mogą być również poświęcone nawet jednej książce. Stosujemy je okolicznościowo z okazji rocznic, jubileuszów, przyznania nagród literackich, czy wieczorów autorskich. Poza tym tematyka plansz jest bardzo różnorodna i wiąże się ściśle z ustalonym przez bibliotekę planem propagandowo-wychowawczym.

Nadmiaru nazwisk i tytułów wystrzegamy się na planszy zawsze, tym bardziej że dysponujemy również innymi sposobami poinformowania czytelnika o książkach i autorach. Dopełnieniem planszy bibliotecznej są mianowicie katalogi albumowe i tzw. składanki. Oba te katalogi składają się również z części ilustracyjnej, przy tym w skład części opisowej wchodzi notatki informacyjne o książkach, autorach, recenzji itp. Dobrze jest więc łączyć obie formy propagandowe równocześnie z planszą biblioteczną, wykonywać na ten sam temat katalog albumowy lub składankę. Wtedy zamierzenie jest w sposób pełniejszy opracowane.

Plansza biblioteczna jako zasadniczy element dekoracyjno-propagandowy powinna często zjawiać się w lokalach bibliotecznych, aby nowością zaciekać, a treścią poszerzać zainteresowania wśród czytelników.

C. Ekspozycja wystawowa.

Ekspozycja wystawowa jest pełniejszą i bogatszą formą plastycznego oddziaływania. Jest to rodzaj małej wystawy, ograniczonej do jednego tematu i zamyka-

jącej się w obrębie jednego stoiska. Takie pokazy przyjdzie nam nieraz realizować z okazji przypadających rocznic i obchodów. Przeznaczamy na ten cel jedną ze ścian biblioteki. Umieszczamy na niej dekorację i uzupełniamy ją zestawem książek odpowiednio do tematu dobranym.

Na dekorację składają się: powiększony plakat, portrety, emblematy, draperie, napisy; jako wykończenie dajemy fakturę falistą, tkaninę, ceramikę i kwiaty.

Przykłady rozwiązania dekoracji ściennych:

I p r z y k ł a d. Rozwiązanie proste, nie wymagające specjalnych uzdolnień i większego wkładu pracy.

Temat: 34 rocznica Rewolucji Październikowej. Składniki dekoracji: czerwona draperia, portret, emblemat i napis.

Kompozycja: u góry na ścianie transparent z napisem „Kraj zwycięskiego socjalizmu“, poniżej z obu boków emblematy — wielkie młoty, wycięte z dykty i pomalowane na kremowo; trzony młotów są ujęte z łuk sierpów, a na głowicach młotów opierają się cyfry 34. Emblematy umieszczane są na czerwonym materiale, który udrapowany jest w kształt kolumn i łączy się z górnym transparentem. W środku na osobnym tle znany portret Stalina z książką w ręce. Na stole pod dekoracją książki.

II p r z y k ł a d. Rozwiązanie trudniejsze, wymagające umiejętności powiększania portretów z fotografii.

Temat: Międzynarodowy dzień kobiet.

Napis tytułowy (jak wyżej) wykonany na dwu falistych pasach papieru łączy rozeta z międzynarodowych flag. Pod napisem w dużym powiększeniu głowy czołowych kobiet świata, wykonane kredką na kartonie i wycięte wzdłuż konturów. Dołem napis: Kobieta świadomym współtwórcą przeobrażeń świata. Oddzielnie, na sąsiedniej ścianie wymowny plakat z napisem: Matka Koreańska. Na tle dekoracji stoisko z książkami.

D. Wystawy biblioteczne.

Wystawa jest najpoważniejszym wystąpieniem propagandowym biblioteki. Organizuje się je najwyżej 2—3 razy w roku, a w każdym razie obowiązkowo w „Tygodniu Oświaty“. W tym czasie biblioteka przybiera odświeżony wygląd i w wydatniejszy sposób stara się zwrócić uwagę społeczeństwa na sprawy czytelnictwa. Jest to jednocześnie sposobność dokonania bilansu pracy, wykazania osiągnięć i zaprezentowania społeczeństwu posiadanych zasobów książkowych. Na uroczyste otwarcie wystawy zapraszamy czynników oficjalne i zapewniamy sobie udział przedstawicieli społeczeństwa, a w czasie jej trwania staramy się o jak najlichnniejszą frekwencję publiczności.

Wystawa o takim charakterze musi być należycie przemyślana i jak najstaranniej opracowana. Wymaga to naturalnie dużego nakładu pracy i współudziału większej ilości pracowników. Pożądana jest pomoc ar-

tysty plastyka lub uzdolnionych w tym kierunku amatorów. Obmyśliwszy uprzednio temat wystawy i jej rozplanowanie, przygotowujemy zawczasu materiał wystawowy, staramy się o sporządzenie lub wypożyczenie potrzebnego sprzętu i przedmiotów służących do dekoracji. Z powodzeniem można wyzyskać znajdujące się nieraz w magazynach nieużyteczne meble, skrzynki, półki, drabinki itp., które odpowiednio przykryte i przybrane służą do zmontowania stoisk. W zapasie musimy również posiadać materiały graficzne. Zasadniczo wystawa powinna mieć miejsce w lokalu bibliotecznym i tylko w wyjątkowych wypadkach montujemy ją gdzie indziej. W razie potrzeby przemeblowujemy na ten czas bibliotekę i nie szczędzimy trudu, by uzyskać odpowiednie miejsce na eksponaty, należyłą perspektywę i najbardziej atrakcyjną oprawę.

Duża wystawa biblioteczna składa się z zespołu stoisk i dekoracji. Ten zbiór nie może być przypadkowy i chaotyczny. Odwiedzający muszą dojrzeć planowość i przewodnią ideę pokazu i wynieść z wystawy określone i konkretne wrażenia.

Są dwa zasadnicze ujęcia wystaw. W jednym wypadku większy nacisk kładziemy na książki, które grupujemy w odpowiednie działy, sporządzając dla każdego odrębne stoisko; w drugim — na naczelnym miejscu stawiamy idee, które chcemy narzucić, a materiał książkowy sprowadzamy do roli pomocniczej. W obu wypadkach wybieramy naczelne hasło, które niejako patronuje wystawie i temu hasłu dajemy miejsce na reprezentacyjnej ścianie lokalu.

Przykładowe rozwiązania naczelnego hasła. „Tydzień Oświaty“ w roku 1949 upływał pod hasłem upowszechnienia książki. Pod tym hasłem organizowało się wystawy w bibliotekach. Dla plastycznego wyrażenia tego tematu potrzebny jest w dużej mierze tekst. Wiadomo, że ideę upowszechnienia kultury sformułował pięknie w swojej mowie wrocławskiej Prezydent Bierut. Wyjątek z tego przemówienia wypisany ozdobnym drukiem na starannie wykonanej przez introligatora tablicy, wypełnił główną część dekoracji. Umieściliśmy tę tablicę na ścianie reprezentacyjnej obok portretu Prezydenta, poniżej na stole przykrytym poważną macką ułożyliśmy kilka egzemplarzy z wydanym tekstem mowy wrocławskiej, przyozdobiliśmy całość dużym wazonem z kwiatami — i w ten sposób powstała całość prosta i czytelna. Od tego miejsca rozpoczynano oprowadzanie po wystawie, a zresztą ten obraz i tak się narzucał każdemu jako tytułowy.

Dla pewnej całości można w łączności z podanym przykładem podać sposób budowy stoiska i komponowania wystawy. W roku 1949 otrzymaliśmy pierwszą serię wydawnictw K.U.K.-u i te pozycje książkowe należało zasygnalizować. Kompozycyjnie umieściliśmy stoisko z wydawnictwami Komitetu w najbliższym sąsiedztwie ściany tytułowej, jako jej wymowne uzupełnienie. Samo stoisko powinno być dość duże, tak byśmy mogli w nim pomieścić rzędami wszystkie przynależne tu książki z widoczną kartą okładową. Na gorze przybijamy napis tak skomponowany, by litery początkowe wyróżniały się kolorem i wielkością

i występowały jako znany skrót. Do dekoracji użyjemy jeszcze drukowanych plakatów, które z tej okazji były wydane, i barwnych prospektów, otrzymamy całość jednolitą, wyraźnie się narzucającą.

Każde stoisko staramy się rozwiązać inaczej, każde powinno mieć swój charakter. Dla stoiska z wydawnictwami rolniczymi dobierzemy inny rodzaj sprzętu i inną oprawę, niż np. dla kącika starej książki, dla której pokusimy się o zrobienie witrażu w ramie okiennej, a w tekście napisu zastosujemy starodawną czercionkę.

Jeżeli wystawie patronuje idea Planu 6-letniego, przeznaczamy całą ścianę na wyrażenie treści, którą chcemy obrazowo przekazać. Niech więc o sześciu latach Planu mówią duże szóstki wycięte z kartonu, wybijające się w całej dekoracji intensywną czerwienią. O poszczególnych zadaniach Planu powiedzą wprowione w owale szóstek barwne ilustracje. Całość trzeba łączyć napisem, przebiegającym faliście od szóstki do szóstki, litery duże koloru żelaza, hasło: Plan 6-letni to pokój, dobrobyt, socjalizm. Jeżeli chodzi o materiał książkowy, bardzo dobrze nadaje się do tego tematu cała seria „Biblioteki Przedowników Pracy“. Za materiał ilustracyjny mogą posłużyć podobizny pisarzy odznaczonych orderem „Sztandar Pracy“.

Nie potrzeba mnożyć dalszych przykładów, przytoczone wystarczą, by udowodnić, że dużo da się wyrazić językiem plastyki, że ten język jest bardzo sugestywny i z tego powodu jest dla nas dużą pomocą w naszej pracy z czytelnikiem. W podobny sposób jak eksponaty należy również budować mapy i wykresy, które są nieodzownym składnikiem każdej wystawy. Staramy się nadać im i atrakcyjną formę i estetyczny wygląd, by one były nie tylko suchym wykazem cyfr, lecz także ozdobą. Dla przykładu wzór dość kunsztownego eksponatu przedstawiającego sieć biblioteczną powiatu. Na skrzyni głębokości 20 cm przytwierdzamy plansze z mapą powiatu. Prószyśmy ją rdzawym kolorem pozostawiając białe paski w kształcie łuków, w które wpisujemy nazwy gmin i gromad posiadających placówki biblioteczne. Pod każdą z tych miejscowości wybijamy w tekturze kółko i podklejamy je kolorową bibułką. Wybieramy różne kolory dla powiatu, gmin i gromad. Wewnątrz skrzyni instalujemy żarówki i otrzymujemy świetlny obraz placówek oświatowych. Eksponat uzupełnią cyfry, dotyczące rozwoju bibliotek, stanu księgozbiorów i czytelnictwa w powiecie.

Jeżeli chodzi o wykończenie szczegółów wystawy, kierujemy się tymi samymi wskazówkami, które były omawiane w rozdziale o urządzeniu lokalu bibliotecznego.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że materiał podany w niniejszej pracy nie ma na celu dostarczać gotowych wzorów i sztywnych przepisów. Wypowiedziane tu uwagi mają jedynie zorientować w zagadnieniu, zachęcić do nowych prób i efektownych osiągnięć.

Stanisław Gabriel
Gorlice

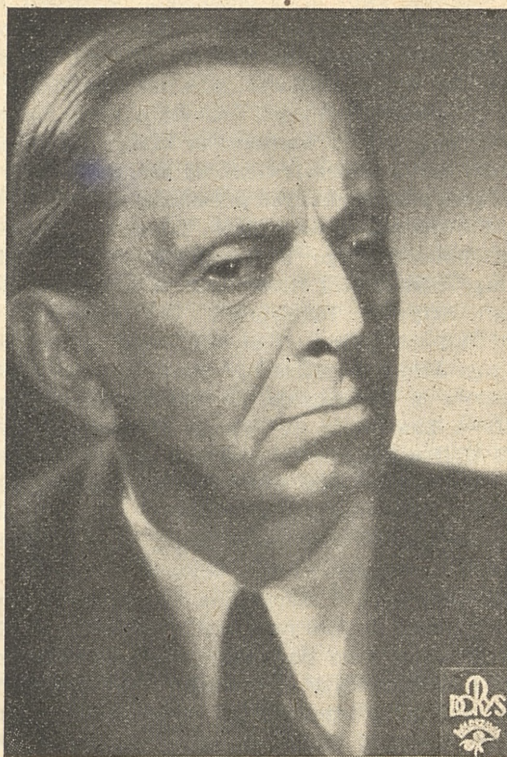
MIECZYŚŁAW RULIKOWSKI JAKO BIBLIOLOG¹⁾

Mieczysław Rulikowski, badacz naukowy i zamiłowany szperacz archiwalny, miał, jak rzymski Janus, dwa oblicza. Jedno jego oblicze intelektualne zwrócone było w stronę teatrologii, drugie — w stronę bibliologii. Wiedza o teatrze i wiedza o książce były nie tylko przedmiotem jego dociekań naukowych, lecz i pasją jego życiową. Spróbujemy przedstawić zarys dorobku naukowego i działalności Rulikowskiego-bibliologa.

Mieczysław Jakub Ludwik Rulikowski, syn Edwarda, ziemianina, i Stefanii ze Szlubowskich, urodził się 26 lipca 1881 r. w Warszawie. Studia uniwersyteckie w zakresie historii i literatury odbył na uniwersytetach: Jagiellońskim (1903—1907) i w Sorbonie (1907—1909). Rodzinnemu miastu pozostał na zawsze wierny. Choć od końca 1933 r. aż do zgonu mieszkał w Grodzisku Mazowieckim pod Warszawą, jednak w dalszym ciągu pracował stale w stolicy. Przewycięzając pasywność klasy społecznej, z której pochodził, zawsze niezmordowanie pracował. Żywił gorący kult nauki, któremu dawał realny wyraz w uprawie dziedzin nauki rzadkich i zaniedbanych, w pracach zawsze oryginalnych, źródłowych i niezwykle sumiennych, w rozprawach często fragmentarycznych, szczupłych objętościowo, przecież nie zaniedbujących choćby szkicowego zarysowania niezbędnego tła historycznego i wnoszących poważny wkład do nauki. Śmiało wskazywał — w okresie międzywojennym, w którym szczerze odgradzeni byliśmy od Z.S.R.R. — na radzieckie wzory bibliograficzne. Był poważnym fachowcem, z którego opinią naukową powszechnie liczone się.

Zanim Mieczysław Rulikowski rzetelną pracą naukową wybił się jako bibliolog wysokiej klasy, jako jeden z bardzo nielicznych autorytetów naukowych polskiej wiedzy o książce, dał się szeroko poznać jako szczerzy, uspołeczniony i zasłużony bibliofil. Był bibliofilem nie tylko dlatego, że w r. 1921 należał do założycieli Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie²⁾, ale przede wszystkim dlatego, że przez całe życie planowo zbierał książki, kompletował własny księgozbiór. Losy biblioteki Mieczysława Rulikowskiego, której spora część działu teatrologicznego do dzisiejszego dnia szczęśliwie przetrwała, są wysoce znamienne.

Edward Chwałewik³⁾ informuje, iż w warszawskim mieszkaniu M. Rulikowskiego w Alei Róż 14 znajdowała się biblioteka składająca się z 8.000 voluminów, zawierająca bibliografię, księgoznawstwo, teatralia, sztukę, życiorysy artystów itp. Był to księgozbiór naukowy. Zbieracz nie szczędził wysiłków, aby go starannie i umiejętnie kompletować w dziedzinie swoich specjalności, tj. bibliologii, teatrologii i nauk pomocniczych. Księgozbiór nie miał więc nic wspólnego ze snobistycznym kolekcjonerstwem „samym w sobie“, zawsze bowiem służył właścicielowi za warsztat jego prac naukowych twórczych i pedagogicznych. Liczba 8.000 voluminów z r. 1927 została z czasem bardzo znacznie powiększona, gdyż Rulikowski stale i systematycznie wzbogacał swój księgozbiór, dbał w szczególności o po-



Mieczysław Rulikowski

zycie rzadkie, ponadto dział książek uzupełniał różnymi archiwaliami teatrologicznymi.

Nawałnica drugiej wojny światowej długo okazała się łaskawą dla biblioteki Rulikowskiego. Nie zniszczyły jej pożar ani bomby, dopiero znacznie uszczupliła ją grabież okupanta. Na początku wojny Rulikowski oddał księgozbiór swój, zapakowany w 45 skrzyniach, na przechowanie do Biblioteki Narodowej na Krakowskim Przedmieściu (dział zbiorów specjalnych). Stąd księgozbiór jego przeszedł następnie do piwnic Biblioteki Krasińskich, gdzie szczęśliwie przetrwał perypetie wojenne aż do powstania warszawskiego. Dopiero w październiku 1944 r. dobrali się do tego skarbu złodzieje hitlerowscy i wywieźli go na Dolny Śląsk. Po wyzwoleniu kraju księgozbiór wraca do Warszawy już w wysokości zaledwie ok. 20% pierwotnej liczby. Zajmując się w Polsce Ludowej wyłącznie teatrologią i nie

¹⁾ „Bibliografię prac Mieczysława Rulikowskiego“ opracował Stefan Straus (rękopis)—zawiera ona 333 pozycje, w tym większość artykuły z czasopism. O całości dorobku naukowego Rulikowskiego (teatrologia, bibliologia, historia literatury) informuje art. M. Poznańskiego pt. *Mieczysław Rulikowski (1881—1951)* („Pamiętnik literacki“, tom XL).

²⁾ Ludomił Lewenstam. *Współczesny ruch bibliofilski w Polsce* („Bibliofil polski“, W-wa 1933, F. Hoesick, s. 12).

³⁾ Edward Chwałewik. *Zbiory polskie*, t. II, W-wa 1927, Wyd. J. Mortkowicza, s. 27. 424

mając możliwości ulokowania w swym mieszkaniu nawet tak uszczuplonej biblioteki, Rulikowski decyduje się likwidować swój dział bibliologii. Z działu tego sprzedaje kilkadziesiąt tomów najpierw Bibliotece Narodowej, następnie Instytutowi Książki w Łodzi, wreszcie jesienią 1950 r. ok. 2.000 wol., głównie z dziedziny bibliologii, a częściowo historii i sztuki, nabywa od niego „Oficyna księgarska“, warszawska księgarnia znanego bibliofila, Piotra Hniedziewicza, od którego z kolei ok. 90% książek bibliologicznych przechodzi głównie do Zakładu Bibliotekoznawstwa Uniw. Łódzkiego i częściowo do Biblioteki tego Uniwersytetu. Część działu teatrologii zdeponował Rulikowski w r. 1950 w Słown. Polskich Artystów Teatralnych i Filmowych. Po śmierci Rulikowskiego (14 stycznia 1951 r.), pozostała część jego książek z dziedziny teatrologii przewieziona została z mieszkania w Grodzisku do tegoż SPATIF-u. Znajdujący się obecnie w depozycie biblioteki SPATIF-u księgozbiór teatrologiczny Rulikowskiego liczy ogółem ok. 3.000 wol. i zawiera nie tylko ściśle teatrologię, lecz również największy dział tekstów dramatycznych, a także muzykologię, historię i teorię literatury, nauki pomocnicze, ponadto archiwum, zawierające rękopisy i różnorodne materiały do prac teatrologicznych. Sądzić należy, iż z pomocą Min. Kultury i Sztuki doczeka się szybkiej realizacji dezyderat prezesa L. Schillera⁴) „by ten skarb wiedzy o teatrze, łącznie z innymi tego rodzaju kolekcjami, utworzył zaczątek centralnej biblioteki teatrologicznej im. Mieczysława Rulikowskiego“. Pilnie domaga się tej biblioteki specjalnej nowopowstały w Warszawie Ośrodek Szkolenia Teatralnego.

Kompletując własną bibliotekę, żywo interesował się równocześnie Rulikowski zagadnieniami bibliotekarskimi w zasięgu społecznym. W latach 1917—1918 był członkiem pierwszego warszawskiego Zarządu Związku Bibliotekarzy Polskich, a po śmierci prezesa, Ignacego Tadeusza Baranowskiego, wybrany został na prezesa Zarządu tego związku. Po raz drugi objął przewodnictwo Związku Bibliotekarzy Polskich w r. 1920⁵).

Działalność bibliologiczną Rulikowskiego — podobnie jak i jego działalność teatrologiczną — cechuje znamienna różnorodność zainteresowań. Jako bibliolog stał się on wybitnym specjalistą w dziedzinach: księgoznawstwa teoretycznego, bibliografii, wreszcie księgarstwa praktycznego.

W latach 1916—1917 wykładał księgoznawstwo na Wydziale Humanistycznym Wyższych Kursów Naukowych w Warszawie. Śladem tych wykładów, stojących na wysokim poziomie naukowym, jest przede wszystkim skrypt w maszynopisie pt. „Kurs księgoznawstwa“ (przechowywany między innymi w dziale bibliologii Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy), omawiający następujące zagadnienia: stosunek pisma do mowy, dzieje pisma (z uwypakowaniem m. in. pisma chińskiego), książka w starożytności, książka średnio-

wieczna, papier, historia drukarstwa polskiego na tle międzynarodowym z uwypakowaniem pierwowcin drukarstwa rosyjskiego od r. 1564, technika drukarstwa, i w końcu krótko informujący o księgarstwie i statystyce druków. Podnieść należy, iż przy każdym z omawianych zagadnień autor obficie podaje polską i zagraniczną literaturę przedmiotu i przeważnie zaopatruje ją w zwięzłe adnotacje.

Tekst wykładu wstępnego wygłoszonego przez Rulikowskiego w dn. 4.X.1916 r. na wspomnianych Wyższych Kursach Naukowych, ukazał się w broszurze p. „Zakres i zadania księgoznawstwa“.

Autor gruntownie analizuje historię nieodróżniczowanych pojęć „księgoznawstwo“ i „bibliografia“ aż do końca XVIII w. poprzez w. XIX aż do naszych czasów, daje szczegółowy, przegląd historii nauczania bibliografii w Polsce (m. in. Joachim Lelewel w r. 1820 — 21 na niedawno wówczas utworzonym uniwersytecie w Warszawie; Aleksander Bohatkiewicz na Uniwers. Wileńskim w r. 1829; Karol Estreicher w Szkole Głównej w Warszawie w latach 1865—1867/8); zatrzymuje się na pojęciach i definicjach bibliologii, sprecyzowanych przez dwóch wybitnych bibliografów rosyjskich, Aleksandra Łowiagina (prezesa zawiązanego w r. 1899 w Petersburgu „Rosyjskiego Towarzystwa Bibliologicznego“) i Mikołaja Lisowskiego (profesora księgoznawstwa na świeżo wówczas utworzonej katedrze tego przedmiotu na uniwersytecie petersburskim w r. 1913), przy czym określenie księgoznawstwa przez tego ostatniego uczonego uznaje za „najlepsze ze wszystkich, jakie dotąd były formułowane“; w końcu wypowiada się przeciw utożsamianiu dwóch wymienionych odrębnych dyscyplin naukowych i stwierdza w konkluzji, iż wykład księgoznawstwa winno poprzedzić zaznajomienie się z podstawowymi wiadomościami, składającymi się na naukę księgoznawstwa, a więc z „encyklopedią nauk bibliologicznych“.

W dwadzieścia lat po wydaniu „Zakresu i zadań księgoznawstwa“, pracy o charakterze dydaktycznym, napisał Rulikowski nową pracę bibliologiczną: „Księgoznawstwo. Przeszłość oraz stan obecny wiedzy o książce i nowe w niej kierunki“, tym razem dziełko teoretyczne, obejmujące całokształt problematyki księgoznawczej, szczegółowo analizujące dotychczasowe poglądy teoretyków księgoznawstwa i wysuwające własne, oryginalne i przemyślane poglądy zarówno na istotę książki w sensie bibliologicznym, jak i na planowo zgrupowany zespół nauk i wiadomości, składających się na księgoznawstwo. Według Rulikowskiego księgoznawstwo to usystematyzowana całość wiedzy o książce, jako materialnym wyrazie ujętego w słowa procesu myślenia refleksyjnego, z tym, że rozróżniona zostaje bibliologia powszechna i bibliografia pragmatyczna. Radzieccy bibliolodzy współcześni są w tej pracy dość szeroko uwzględnieni (A. Łowiagin, M. Lisowski, M. Kufajew, M. Szczełkunow, M. Somow). Praca opatrzona jest interesującymi przypisami autora oraz indexem nazwisk.

Zagadnienie statystyki produkcji wydawniczej zawsze bardzo żywo interesowało Rulikowskiego. W r. 1913, opierając się na materiałach statystyczno-biblio-

⁴) Leon Schiller. Wspomnienie o Mieczysławie Rulikowskim („Teatr“ 1951, Nr 1, s. 89).

⁵) Adam Łysakowski. Dwudziestolecie Związku Bibliotekarzy Polskich. Kraków 1937, nakładem „Przeglądu Bibliotecznego“, s. 28.

graficznych, przedstawił wierny obraz produkcji wydawniczej polskiej (w jęz. polskim i w jęz. obcych), w latach 1909–1911, obejmującej druki polskie w trzech zaborach łącznie. Autor pracowicie zebrał materiał liczbowy na podstawie obliczeń oficjalnego organu rosyjskiego Komitetu dla spraw prasowych „*Kniznaja Letopis*“, oraz krakowskiego „*Przewodnika Bibliograficznego*“ i materiał ten ujął w formę tablic statystycznych, które poprzedził uwagami ogólnymi i objaśnieniem tablic. Nasza produkcja wydawnicza przedstawia się w tych latach jak następuje: w r. 1909 — 3.402 pozycje, w r. 1910 — 3.799 poz., w r. 1911 — 3.462 poz. W związku z segregowaniem tej produkcji na działy według treści, autor czyni nadzwyczaj charakterystyczną uwagę: „dla oświecenia... pytania, jak się przedstawia *sprawa czytelnictwa szerokich mas* (podkreślenie moje — M.P.), prócz działu „książek dla ludu“ (przeznaczonych przeważnie dla ludności wiejskiej) wyodrębniono dwie kategorie publikacji, rozchodzących się w sferze czytelników miejskich: „literaturę sensacyjną“ i różnego rodzaju śpiewniki, zbiory kupletów itd. — oba rodzaje poruszające najczęściej tematy aktualne (kradzież jasnogórska, Macoch, hr. Ronikier), a opatrzone najdziwniejszymi tytułami“. Oto świadectwo badacza statystyki produkcji wydawniczej, jaką deprawującą strawą oszukiwano głód czytelniczy szerokich mas ludowych w czasach trójzaborowej niewoli Polski.

Na r. 1936 przypadają wyteżone wysiłki Rulikowskiego w kierunku nadania statystyce produkcji wydawniczej głębszych podstaw teoretycznych. Wysiłki te są kontynuacją niezmordowanych, pionierskich prac na tym polu, podejmowanych wielokrotnie przez prof. J. Muszkowskiego na terenie międzynarodowym, począwszy od Międzynarodowego Kongresu Bibliotekarzy w Pradze w r. 1926. W referacie pt. „*Statystyka produkcji wydawniczej*“, wygłoszonym w r. 1936 na IV Zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Warszawie, Rulikowski domagał się m.in.: jasnego wytknięcia celów statystyki produkcji wydawniczej i oparcia jej na podstawie bibliologii; wytyczenia jej zakresu i w związku z tym ustalenia szeregu pojęć bibliologicznych; przyjęcia ściślej jednostki obliczeniowej, stosowanej obok dotychczasowej miary, tj. obok jednostki bibliograficznej; wprowadzenia do statystyki współczynników: języka i dynamiki demograficznej.

Rulikowski nie poprzestał na apelu, lecz wziął równocześnie na siebie trud opracowania oryginalnego — choć nie zrealizowanego, ani dotąd nie przedyskutowanego fachowo — projektu, dotyczącego jednostki obliczeń druków. („*Vers une nouvelle méthode de statistique des imprimés*“). Taką jednostką nazwaną przez autora w jęz. francuskim „*graphe*“, ma być według projektu 10000 znaków drukarskich. W celu uniknięcia wielkich liczb, „*graphe*“ ulegałaby zmianom na wzór jednostek systemu metrycznego. A więc „*kilographe*“ zawierałaby 1000 jednostek. Ponadto, w celu osiągnięcia możliwie najściślejszych kryteriów porównywalności produkcji wydawniczej w skali międzynarodowej, autor proponuje stosowanie współczynnika międzynarodowego, uzależnionego od liczby liter

w tym samym fragmencie tekstu w różnych językach. Uzyskane sumy jednostek w poszczególnych językach dzieliłoby się przez ten współczynnik. Praca zawiera tabliczkę współczynników.

W dziedzinie bibliografii Rulikowski zasłużył się jako autor wykazu literatury, poświęconej drukarstwu i w ogóle grafice w szerokim zakresie, uwzględniającego m.in. historię księgarstwa, cenzury i wolności słowa, p.t. („*Literatura polska lub Polski dotycząca z zakresu grafiki*“). Skrupulatnie zestawiony wykaz zawiera 660 pozycji w układzie krzyżowym w języku, poza polskim, rosyjskim, niemieckim i łacińskim; pozycje poza zwykłymi elementami opisu bibliograficznego, podają nazwy drukarń, opatrzone są zwięzłymi uwagami wydawniczymi oraz informacjami o recenzjach. Niejedna z tych pozycji zainteresuje badacza literatury.

Losy księgarstwa polskiego w zaborze caratu w czasie pierwszej wojny światowej, przedstawił Rulikowski w dwóch publikacjach, ściśle analizujących sytuację w księgarstwie na podstawie danych statystycznych, uzyskanych z odpowiedzi na ankietę rozesłaną do księgarzy. W obu uwydatniona jest myśl, iż „ściśła zależność i łączność księgarstwa z życiem kulturalnym narodu, zwłaszcza z piśmiennictwem, sprawiły, że w okresie porozbiorowym naszych dziejów stanowiło ono wyjątkową dziedzinę, na której fakt podziału ziem polskich nie odbił się w tym stopniu co na innych“ (cytata z „*Księgarstwa polskiego w Królestwie w czasie wojny*“, s. 5, pierwsze zdanie).

W roku 1935, gdy Jakób Potocki ofiarował swój słynny doborowy i pięknie oprawiony księgozbiór Helenowski Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy⁶⁾, Rulikowski szczegółowo opisał zawartość i losy tego księgozbioru w artykule nazwanym „*gawędą bibliograficzną*“, umieszczonym w bibliofilskim czasopiśmie warszawskim „*Szpargaty*“. Całość księgozbioru w Helenowie (pow. błoński, woj. warszawskie), na który złożyło się kilka poszczególnych księgozbiorów, ustalił autor na 11900 tomów. Głównym zrębem księgozbioru Helenowskiego była biblioteka po znanym numizmatyku i archeologu, Kazimierzu Stronczyńskim (1809—1896). Autor „*Biblioteki w Helenowie*“, miłośnik Warszawy, z dumą stwierdził w zakończeniu pracy, „że jest to biblioteka naprawdę piękna i że Warszawa, otrzymując ją w darze, rzeczywiście cennym przyozdobi się klejnotem“.

W „*Encyklopedii Handlowej*“ Orgelbranda (W-wa 1914, t. I, s. 140) umieścił Rulikowski artykuł informacyjny „*Drukarstwo*“. W czasopiśmie rosyjskim „*Ruskiej Biblio, it*“, wychodzącym w Petersburgu, prowadził przed pierwszą wojną światową kronikę pt. „*Pisma i z Warszawy*“ zaznajamiając w nich społeczeń-

⁶⁾ Do r. 1939 księgozbiór Helenowski (większość książek z XVIII i początku XIX stulecia, częściowo starodruki i dzieła bieżącego stulecia) mieścił się w Czytelnii Naukowej, filii Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, na Żoliborzu przy ul. Felińskiego 15. W styczniu 1945 r. ewakuowany został do Pruszkowa, skąd w kwietniu tegoż roku wrócił do Biblioteki Publicznej (uszczuplony o księgozbiór podręczny z Estreicherem na czele) i znajduje się w niej dotychczas, podzielony między działy: sztuka, starodruki, w. XIX, rękopisy.

stwo rosyjskie z ruchem artystycznym i wydawniczym w Warszawie, znacznie mniej znanym temu społeczeństwu, jak zaznaczył, niż zdarzenia literackie.

Ponadto Rulikowski — bibliolog był współredaktorem „Wielkiej Encyklopedii Powszechnej” oraz redaktorem bądź współpracownikiem szeregu pism, poświęconych lub związanych ze sprawami książki. Wymienimy niektóre z nich. W r. 1914 (lipiec-grudzień) współredaguje z Ludwikiem Bernackim miesięcznik „Książka”, poświęcony krytyce i bibliografii polskiej (wydawnictwo księg. E. Wende i S-ka) oraz redaguje nrnr 8-12 „Miesięcznika Bibliograficznego”, dodatku do „Książki”. W r. 1918 — redaguje „Przegląd Antykwarski”, w r. 1918/19 jest redaktorem i współpracownikiem „Przeglądu Księgarskiego”. W okresie międzywojennym — recenzent z działu księgoznawstwa i teatrologii w czasopiśmie „Nowa Książka”, poświęconym krytyce literackiej i naukowej oraz bibliografii.

Rulikowski nie był tylko bibliologiem-teoretykiem. Przez długie lata pracował w charakterze kierownika literackiego kolejno w wydawnictwach: S. Orgelbranda, w f-mie E. Wende i S-ka, wreszcie, w latach 1922-1932, w f-mie Gebethner i Wolff, gdzie przyczynia się do wydania wielu wybitnych dzieł literackich i prac naukowych. W okresie jego pracy u Gebeth. i Wolffa wyszły między inn.: „Pamiętniki”, 3 t., Wł. Mickiewicza w przekładzie z francuskiego St. P. Koczorowskiego, „Chłopi” Reymonta w wspaniałym, artystycznym wydaniu (ilustracje barwne A. Kędzierskiego i ozdoby graficzne Z. Kamińskiego); „Lalka” Bolesława Prusa” Z. Szwejkowskiego. U Wendego i u Gebethnera pod jego redakcją wychodziły katalogi firmowe i publikacje propagandowe.

Żywot Mieczysława Rulikowskiego (1881—1951) wypełniony był niezmordowaną, nie znającą wytchnienia pracą. Nie zasklepiął się Rulikowski tylko przy biurku, w archiwum czy bibliotece. Czynny był w licznych, bliskich mu organizacjach społecznych: naukowych i artystycznych. Poza organizacjami już wymienionymi należał do Związku Literatów Polskich, Z.A.I.K.S.-u Pen-Clubu, Towarzystwa Miłośników Historii. Już w Polsce Ludowej (1949) wybrany został na członka Komisji Historii Literatury Polskiej w Polskiej Akademii Umiejętności, uprzednio — 15.XI.1948 — wybrany na członka-korespondenta Wydziału I językoznawstwa i historii literatury Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Nie chował wiedzy dla siebie, odznaczał się jako naukowiec niezwyklej uczynnością.

Działalność i twórczość Mieczysława Rulikowskiego należałoby odtworzyć w zbiorowej monografii, napisanej zbiorowym wysiłkiem fachowców: teatrologa, bibliologa i historyka literatury. Bibliografia jego pism winna być sumiennie uzupełniona przede wszystkim drogą przejrzenia wszystkich roczników czasopism, w których współpracował. Z kolei należałoby pomyśleć o wydaniu wyboru tych pism od dawna wyczerpanych. Pilnie domaga się uzupełnienia bibliografia literatury z zakresu grafiki.

*

BIBLIOGRAFIA OMÓWIONYCH PRAC BIBLIOGRAFICZNYCH MIECZYŚŁAWA RULIKOWSKIEGO.

BIBLIOTEKA W HELENOWIE. W-wa 1935, 16^o, s. 31 (odbitka w 100 egz. z zesz. 4/9, kwiecień 1935, czasopisma „Szpargaty”).

KSIEGARSTWO I CZYTELNICTWO POLSKIE WOBEC WOJNY. W-wa 1915, nakładem Związku Księgarzy Polskich, s. 20 (Odbitka w 1500 egz. z zeszytu „Książki” za sierpień-grudzień 1914).

KSIEGARSTWO POLSKIE W KRÓLESTWIE W CZASIE WOJNY. Referat wygłoszony z polecenia Związku Księgarzy Polskich na I-ym Zjeździe Księgarzy Polskich w Lublinie w dn. 4.VIII. 1918 roku. W-wa 1918, E. Wende i S-ka (odbitka w liczbie 200 egz. z Nr 2-go „Przeglądu Księgarskiego” z 1.XI.1918).

KSIEGOZNAWSTWO. Przeszłość oraz s. an obecnej wiedzy o książce i nowe w niej kierunki. W-wa 1935, księg. F. Hoesicka, s. 81, nlb. 6.

KURS KSIEGOZNAWSTWA. W-wa 1916-17, T.K.N., s. 111. Notatki opracowała W. Dąbrowska. Wykład o Gutenbergu M. Cordon.

LITERATURA POLSKA LUB POLSKI DOTYCZĄCA Z ZAKRESU GRAFIKI. Wydanie drugie przejrane i uzupełnione. W-wa 1922, nakładem i drukiem tłoczni Wł. Łazarskiego, s. 56. (Książkę niniejszą odbito w 500 egz. jako trzeci numer Biblioteki Zawodowej Graficznej).

MATERIAŁY STATYSTYCZNO-BIBLIOGRAFICZNE. I. Produkcja wydawnicza polska w latach 1909—1911. W-wa 1913, T-wo Akc. S. Orgelbranda Synów, s. 67, nlb. 1, w tym tablic XIX (odbito 325 egz., z czego 25 numerowanych).

STATYSTYKA PRODUKCJI WYDAWNICZEJ. IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Warszawie dnia 31 maja — 2 czerwca 1936 roku. Referaty. W-wa 1936, nakładem Komitetu Organizacyjnego, s. 100—106.

VERS UNE NOUVELLE MÉTHODE DE STATISTIQUE DES IMPRIMÉS. W-wa 1936, M. Arct, s. 29, nlb. 1.

ZAKRES I ZADANIA KSIEGOZNAWSTWA. Wykład wstępny wygłoszony 4.X.1916 na Wydziale Humanistycznym Wyższych Kursów Naukowych w Warszawie, E. Wende i S-ka, s. 36 (odbito 510 egz. w druk. Wł. Łazarskiego w Warszawie dn. 21.XI.1916).

Marceli Poznański
Warszawa

Rozplanowanie i dostosowanie lokali dla bibliotek wiejskich w Związku Radzieckim

Szybko rozwijająca się sieć bibliotek w Związku Radzieckim oraz planowe powstawanie nowych placówek stwarzają potrzebę zwrócenia bacznej uwagi na sprawę ich zaopatrzenia w odpowiednie lokale pozwalające na prawidłowe rozmieszczenie księgozbioru i zorganizowanie obsługi czytelników.

Do bogatej literatury z tego zakresu numer 4 czasopisma „Bibliotekari” bieżącego roku dorzuca artykuł M. Gilmana o rozplanowaniu i dostosowaniu lokali dla bibliotek wiejskich. Artykuł zawiera tak cenne wskazówki dla rozwijających się bibliotek powszechnych w naszym kraju, iż podajemy go z niewielkimi skrótami.

Przysposobienie pomieszczeń do pracy bibliotek oznacza dostosowanie ich w pełni do specyficznych potrzeb bibliotek. Przy wyborze lokalu oraz ocenie jego przydatności należy brać pod uwagę, iż mała biblioteka zajmująca jedną lub dwie izby mieści się zwykle w gmachu, w którym znajdują się inne instytucje działające w godzinach przedpołudniowych. Wobec tego, że biblioteka musi być czynną również i w godzinach wieczorowych, należy ją umieścić tak, aby czas jej pracy nie był uzależniony od innych instytucji.

Najprościej jest zużytkować na pomieszczenie biblioteki takie lokale, które nie wymagają przeróbek ani adaptacji. W takich wypadkach wystarczy obmyśleć prawidłowe rozmieszczenie mebli i urządzeń bibliotecznych. Częściej jednak musimy adaptować lokale licząc się z istniejącym rozmieszczeniem okien, ścian, drzwi i pieców, a także usytuowaniem gmachu od ulicy, podwórza i sąsiednich budynków. Od tych wszystkich warunków zależy bowiem odpowiednia przeróbka i przystosowanie lokalu do potrzeb biblioteki.

Przy przeróbce lokalu często trudno jest stworzyć warunki podobne do warunków istniejących w budynkach specjalnie wybudowanych dla celów bibliotecznych, jednakże należy dążyć do stworzenia pewnego minimum warunków, bez których w żadnym wypadku obejść się nie można. Jeśli tego minimum dogodności nie można osiągnąć, należy niewątpliwie zrzec się lokalu.

Każde pomieszczenie małej biblioteki powinno odpowiadać chociaż minimalnym wymaganiom. Powierzchnia lokalu, wysokość, usytuowanie ścian, okien, drzwi itp. powinno umożliwiać prawidłowe rozmieszczenie czytelnicy, wypożyczalni i magazynu książek. Szafy lub regały na książki powinny być ustawione możliwie daleko od pieców ze względu na bezpieczeństwo, magazyn książek nie powinien sąsiadować zbyt blisko z czytelnią i nie może być umieszczony w pokoju przechodnim.

Miejsce wydawania książek przez bibliotekarza, stół lub biurko, należy pomieścić obok magazynu książek w ten sposób, aby bibliotekarz miał w polu swego widzenia całą wypożyczalnię przy jednoczesnym kontrolowaniu czytelnicy.

Lokal biblioteczny powinien być jasny, suchy, ciepły, całkowicie izolowany od lokali innych instytucji.

Przed decyzją umieszczenia biblioteki w lokalu należy zwrócić uwagę na jego części drewniane i stwierdzić, czy nie są one zarażone grzybem.

Piece w lokalu bibliotecznym należy tak ustawić, aby paleniska wychodziły na korytarz lub inny sąsied-

ni pokój. Jeśli w wyjątkowych wypadkach musimy przyjąć, aby palenie w piecu odbywało się w lokalu bibliotecznym, piec należy ustawić przy wejściu, a nie w głębi lokalu obok księgozbioru. Wówczas obijamy drewnianą podłogę blachą.

Ważne jest, aby pokój zajęty na bibliotekę znajdował się w pobliżu wejścia do budynku lub, jeśli biblioteka znajduje się na piętrze, w pobliżu głównych schodów. Takie położenie pozwala na prowadzenie pracy w godzinach wieczorowych, kiedy inne instytucje mieszczące się w tym budynku już są zamknięte.

Jeżeli biblioteka zajmuje jedną lub dwie izby, to ogólne rozplanowanie pomieszczenia na czytelnicy, wypożyczalnię i magazyn książek może być określone w różny sposób, co jest uwidocznione na rys. 1. Najdogodniejsze rozplanowanie pomieszczenia na rysunku oznaczone jest literą A i B, natomiast C jest rozwiązaniem mniej dogodnym.

Przestrzeń niezbędną dla poszczególnych działów biblioteki można określić według następujących norm:

Na 1000 tomów potrzeba 2,5 m² (przy 6 półkach w regałach bibliot.) lub 2,13 m² (przy 7 półkach).

Na 1 m² podłogi przy prawidłowym umieszczeniu księgozbioru, przypada 400 tomów (przy 6 półkach) lub 470 tomów (przy 7 półkach).

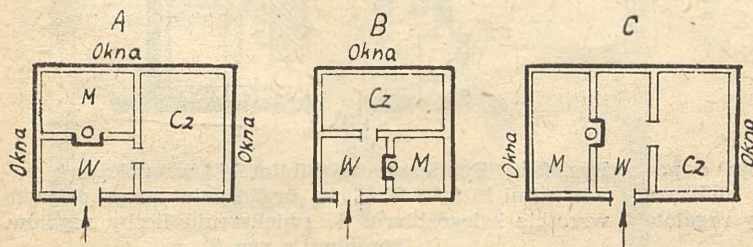
Na jednego czytelnika odwiedzającego wypożyczalnię potrzeba 1,5 do 2 m². W normie tej mieści się postawienie szafki katalogowej, stolika i gablotki wystawowej na książki. Dla obliczenia miejsca na stół bibliotekarza dodajemy przy tym obliczeniu jeszcze od 4 do 6-ciu metrów kw.

Na jedno miejsce w czytelnicy należy liczyć 1,7 do 2 m², z warunkiem zastosowania stołów na 4 — 6 miejsc.

Stosując te normy można bez trudu określić, w jakiej mierze ten lub inny lokal odpowiada potrzebom biblioteki lub też w jaki sposób należy go przystosować do tych potrzeb.

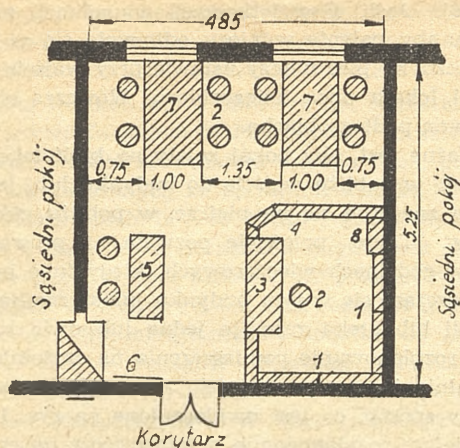
Sposób przeprowadzenia obliczeń potrzebnej powierzchni wskazują rysunki 2 — 5.

Na rysunku 2 mamy pokój o rozmiarach 25 m² z dwoma oknami i drzwiami. Takie pomieszczenie biblioteki wiejskie otrzymują dość często. Pokój znajduje się na 1 piętrze budynku, lokal jest suchy, oświetlenie dostateczne (2 okna o rozmiarach 4,08 m²), ściany wewnętrzne zabezpieczają przed hałasem w sąsiednich lokalach, palenisko pieca mieści się w korytarzu, wysokość lokalu 3,5 m. do sufitu. A więc stan techniczny lokalu dobry i nie wymaga adaptacji. W jaki sposób pomieścić bibliotekę w takim lokalu i jak rozplanować jej urządzenie?



Rys. 1.

- W — wypożyczalnia
- Cz — czytelnicy
- M — magazyn książek

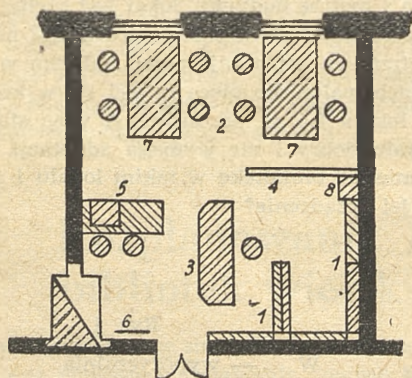


Rys. 2 Rozplanowanie biblioteki z księgozbiorem 1600 t. w izbie o powierzchni 25 m². Urządzenie: 1 — regały na książki, 2 — krzesła, 3 — stół dla bibliotekarza, 4 — bariera, 5 — kartoteka na stoliku, 6 — gablotki na książki, 7 — stoły dla czytelników 4-osobowe, dwustronne, 8 — szafa na dokumenty.

W pokoju o podanych rozmiarach można pomieścić bibliotekę z księgozbiorem 1600 tomów, licząc na dalszy rozrost jej księgozbioru. Urządzenie biblioteki obejmuje 4 regały na książki, gablotki wystawowe, stół dla bibliotekarza, szafkę na kartotekę, skrzynkę do kart książek oraz szafę na dokumenty. Biblioteka taka odpowiada warunkom ustalonym w zarządzeniu Komitetu do Spraw Instytucji Kulturalno-Oświatowych przy Prezydium Rady Ministrów RFSRR z dn. 19.V.1950 r.

Pokój taki trzeba podzielić na 3 części: magazyn książek (M), wypożyczalnię (W) i czytelnię (Cz). Magazyn książek winien zająć przy użyciu regałów o 7 półkach 3,4 m². Na ustawienie szafy z dokumentami i barierki oddzielającej księgozbiór od czytelników trzeba dodać jeszcze 1,2 — 1,5 m². W ten sposób powierzchnia części M będzie wynosić ogółem 4,9 m².

Wypożyczalnia powinna mieć 3 m² przyjmując iż jednocześnie znajdować się w niej może 2 czytelników.



Rys. 2-a. Pomieszczenie biblioteki w pokoju o powierzchni 25 m². Wariant urządzenia przy dalszym wroście księgozbioru ze zwiększeniem liczby regałów (porównaj z rys. 2).

Doliczając jeszcze na stół bibliotekarza 4 m² — razem 7 m² powierzchni.

Powierzchnia zatem wypożyczalni i magazynu na książki wynosić będzie 11,9 m². Pozostałą część pokoju przeznacza się na czytelnię i powierzchnia jej równa się 25 — 11,9 = 13,1 m². Na tej przestrzeni można pomieścić 13,1 : 1,7 = 8 miejsc dla czytelników.

W rezultacie otrzymujemy następujący podział powierzchni:

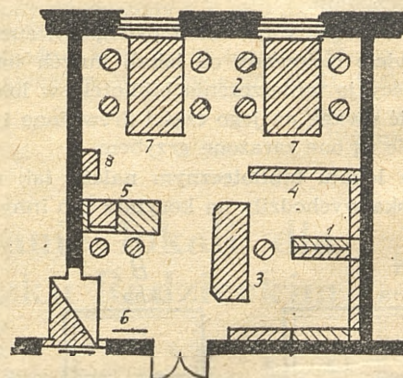
Magazyn książek na 1600 tomów	— 4,9 m ²
Wypożyczalnia przy 2-ch jednocześnie od-wiedających czytelnikach	— 7, m ²
Czytelnia na 8 miejsc	— 13,1 m ²
Razem	— 25, m ²

Takie właśnie rozplanowanie uwidocznione jest na rys. 2.

Wypożyczalnia znajduje się najbliżej wejścia, magazyn umieszczony jest jak najdalej od pieca i mieści się z prawej strony wypożyczalni, czytelnia zaś w głębi pokoju za wypożyczalnią w części pokoju najlepiej oświetlonej. Odpowiada to schematowi B rys. 1.

Drugi przykład przewiduje lokal biblioteki z księgozbiorem 3000 tomów z czytelnią na 12 miejsc oraz wypożyczalnią obliczoną na jednoczesne przebywanie 5—6 czytelników. Biblioteka ta otrzymuje pokój o powierzchni 48 m² z 3 oknami wychodzącymi na ulicę i centralnym ogrzewaniem. Ściana, która znajduje się od strony podwórza, nie posiada okien. Drzwi do korytarza znajdują się w prawym kącie pokoju, a w środku stoi okrągły słup podtrzymujący strop. Posiadamy zatem niepomyślnie warunki przy planowaniu rozmieszczenia biblioteki: niewygodne położenie drzwi, niedostateczne oświetlenie lokalu (powierzchnia okien 1,7 × 1,2 × 3 = 6 m²) i słup pośrodku. Pierwsze niedogodności można usunąć, lecz słupa podtrzymującego strop ruszyć nie można.

Dla prawidłowego rozplanowania lokalu należy drzwi przenieść na środek, a w bocznej ścianie umie-



Rys. 2-b. Pomieszczenie biblioteki w pokoju o powierzchni 25 m². Wariant urządzenia przy dalszym wroście księgozbioru i zwiększeniu liczby regałów (porównaj z rys. 2)

cić dodatkowe okno. Przeróbki te są niezbędne, aby przeprowadzić następujące rozplanowanie biblioteki: W magazynie książek potrzeba 8 regałów o ogólnej pojemności 3200 tomów. Powierzchnia zatem potrzebna do ustawienia księgozbioru wynosi 6,8 m², dla ustawienia szafy i balustrady 1,2 m², a zatem magazyn książek powinien zająć 8 m². Wypożyczalnia po rzebuje 16 m² powierzchni (dla 6 osób odwiedzających ją jednocześnie 9 m², stół bibliotekarza i barierki 7 m²). Wypożyczalnia zatem i magazyn książek zajmie 24 m², a na czytelnik pozostaje 24 m², czyli powierzchnia dostateczna na 12 — 14 miejsc.

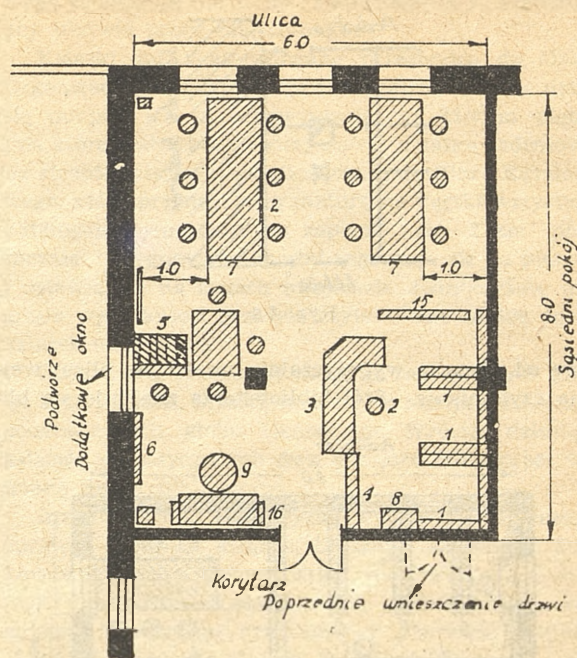
Rozplanowanie odpowiada schematowi B rys. 1.

Dalszy przykład obejmuje pomieszczenie biblioteki w 2-ch pokojach (rys. 4 i 5). Na rysunku 4-a otrzymaliśmy 2 izby przy 2-ch ścianach szczytowych. Izba z prawej strony z 2-ma oknami na ulicę ma 33 m², izba z lewej strony z jednym oknem na podwórze — 15,5 m². Jedna izba jest przechodnia, druga zaś bez dostatecznego oświetlenia dziennego. Wobec tego żadna z nich nie nadaje się na czytelnię. Piec jest umieszczony niewygodnie, w większej izbie przeszkadza słup.

Ażeby izby przystosować do potrzeb biblioteki, trzeba ścianę wewnętrzną przenieść na prawo tworząc jedną linię ze słupem, piec należy rozebrać i przenieść na nowe miejsce przy wyjściu oraz wybić dodatkowe okno w lewej stronie izby.

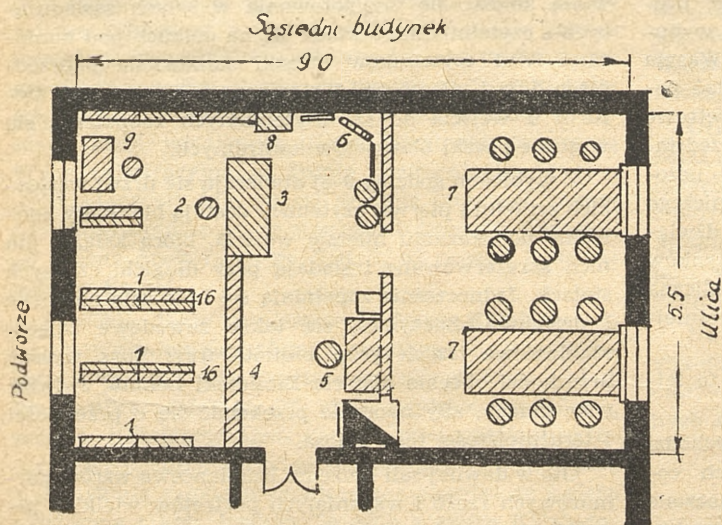
W rezultacie zmieniamy radykalnie warunki lokalowe: prawa izba się zmniejszy, lewa zaś powiększy, otrzymamy wejście z korytarza i więcej światła dziennego. Można w niej pomieścić wypożyczalnię i magazyn książek. Prawa izba nada się doskonale na czytelnię.

W tak przystosowanym pomieszczeniu można ustawić księgozbiór 6000 tomowy i zorganizować czytelnię o 12 miejscach. W wypożyczalni przebywać będzie mogło jednocześnie 6 osób. Ogólne rozplanowanie biblioteki odpowiadać będzie schematowi C na rys. 1 i uwidocznione jest na rys. 4.

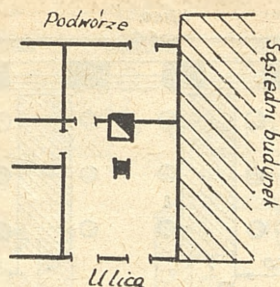


Rys. 3 Biblioteka z księgozbiorem 3000 tomów w narożnym pokoju o powierzchni 48 m². Urządzenie: 1 — regały, 2 — krzesła, 3 — stół bibliotekarza, 4 — barierka, 5 — stolik z szafką katalogową, 6 — gablotki na książki, 7 — stoły dla czytelników 6-osobowe, 8 — szafa na dokumenty, 9 — stół okrągły, 10 — podstawki na doniczki z kwiatami, 13 — stół do gazet i czasopism, 15 — bariera, 16 — ławki dla czekających czytelników.

Następny przykład ilustruje podobne warunki, jednakże lokal posiada trzy ściany szczytowe (rys. 5-a). Zmienia to sytuację i przeprowadzając te same przeróbki co i w poprzednim wypadku otrzymujemy rozwiązanie wygodniejsze dla wypożyczalni i magazynu (rys. 5). Magazyn książek jest tu izolowany i odda-

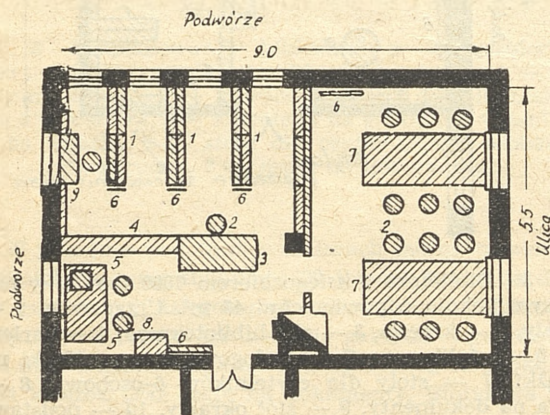


Rys. 4. Pomieszczenie biblioteki w 2-ch pokojach. Urządzenie: 1 — regały na książki, 2 — krzesła, 3 — stół bibliotekarza, 4 — barierka, 5 — stolik z kartoteką, 6 — gabloki wystawowe, 7 — stoły dla czytelników, 8 — szafa na dokumenty, 9 — stolik do pracy.

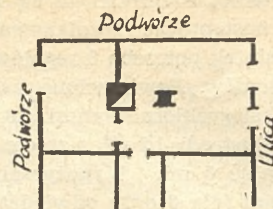


Rys. 4 a

lony od pieca, a wypożyczalnia mieści się bliżej wejścia czytelników. Stół bibliotekarza znajduje się bli-



Rys. 5 Rozplanowanie biblioteki w 2-ch izbach o ogólnej powierzchni 48,5 m². Urządzenie: 1 — regały na książki, 2 — krzesła, 3 — stół bibliotekarza, 4 — barierka, 5 — stolik z kartoteką, 6 — gablotki wystawowe, 7 — stoły dwustronne o 6 miejscach dla czytelników, 8 — szafa na dokumenty.



Rys. 5 - a

sko półek z książkami, co zmniejsza czas poświęcany na wyjmowanie książek, a umieszczenie stołu tuż przy wejściu do czytelnicy ułatwia kontrolę czytelnicy. Rozplanowanie lokalu w tym wypadku jest bardziej ekonomiczne, gdyż 6800 tomów mieści się na takiej samej powierzchni, na której w poprzednim wypadku mieściło się 6000 tomów.

Powierzchnia biblioteki wynosi 48,5 m² w czym: magazyn książek — na 6800 tomów — 15,0 m², wypożyczalnia dla 5 — 6 osób — 13,5 m², czytelnia na 12 miejsc — 20 m².

Celem dodatkowego oświetlenia magazynu trzeba było przebić 4 okna szerokości 75 cm każde (rys. 5).

Ogólne rozplanowanie odpowiada schematowi A rys. 1 i jest najdogodniejsze.

Rozpatrując różne sposoby rozplanowania lokali bibliotecznych widzimy, jak wiele można dokonać nawet w wypadku otrzymania nieodpowiedniego lokalu.

Jednak rzecz prosta najkorzystniejsze rozplanowanie można osiągnąć w lokalu specjalnie zaprojektowanym i wybudowanym dla potrzeb biblioteki.

wg art. M. Gilmana
opr. J. Sz.

DZIEŃ BIBLIOTEKI im. LENINA

W samym centrum Moskwy przy ulicy Mochowej na lekkim podwyższeniu stoi trzyskrzydłowy ozdobiony kolumnami gmach neoklasycystyczny, do którego prowadzi szereg schodów: to tzw. Dom Paszkowa, wybudowany w 1786 r. przez sławnego architekta Wasyla I. Bażenowa. Obok z ul. Marksa i Engelsa widać potężne, żelazobetonowe nowoczesne bloki, 18-piętrowe Fasada z jednej strony ozdobiona rzeźbami przedstawiającymi wielkich pisarzy, z drugiej strony — uczonych; figury robotnika, chłopu, żołnierza, budowniczego i studentki — przypominają tych, dla których dźwignięto ów gmach. Jest to bowiem kompleks budynków Związkowego Pałacu Książki: Państwowa Publiczna Biblioteka im. Lenina, największy i najnowocześniejszy księgozbiór świata.

Od wczesnego rana do późnej nocy gmachy te tętnią życiem.

Już o szóstej rano otwierają się drzwi i wchodzi pierwsza grupa pracowników rozpoczynających codzienne porządki. O godz. 8-ej zajmują wyznaczone miejsca maszynistki, buchalterzy, technicy, chemicy,

fotografowie, ekspedytorzy, elektromonterzy, ślusarze, introligatorzy, zecerzy, i wartownicy. Przed samą dziedziawą kończy się przygotowania w salach sąsiadujących z czytelniami: rozkłada się na półkach pod numerami kont czytelników książki zamówione poprzedniego dnia i wieczorem dostarczone z magazynów. Dyżurni u wejścia do sal czytelnianych zaopatrują się w grube paczki blankietów kontrolnych.

Z wybiciem godziny 9-ej otwierają się drzwi wszystkich czytelni i pierwsi czytelnicy dostają blankiety kontrolne po okazaniu biletów wejścia, biorą książki dla nich zarezerwowane i siadają przy długich, czarnych stołach. Jednocześnie zapełniają się inne sale naukowe i dziecięce. Zaczynają się także zawodowe zajęcia szkoleniowe trzech grup bibliotekarzy: kurs wyższy przechodzi obecnie historię Biblioteki Lenina, zwiedza więc gmach, aby naocznie przekonać się o przeszłości i teraźniejszości tego kolosa.

Oto w dawnej sali Muzeum Rumiancewa wśród marmurowych rzeźb i wspaniałych portretów wielkich pisarzy, w starych, wysokich szafach z jasnego drzewa

znajduje się księgozbiór dziecięcy. W sąsiedniej sali przeznaczonej dla najmłodszych czytelników z 2, 3 i 4 klasy urządzono wystawę pt. „Lata dziecinne Włodzimierza Lenina“. Dział rękopisów, jedyny dział, który prawie od stu lat nie zmienił pomieszczenia, oddzielony jest ciężkimi, żelaznymi drzwiami od niewielkiej sali, gdzie przed wojną mieścił się księgozbiór historyka Michała Pogodina.

Przez długą amfiladę pokoi biurowych wchodzi się do westibulu, a stamtąd schodami na półpiętra, gdzie mała wystawka przypomina o ostatnim tomie dzieł Stalina. Na 3 piętrze dyżuruje bibliograf, udzielający informacji samoukom. Stąd już niedaleko na galerię głównej czytelnicy: widać 11 rzędów długich stołów z obu stron zajętych przez przeszło 400 czytelników różnego wieku, płci i zawodu.

Około południa zaczyna się największy ruch i najcięższa praca: dwie osoby wręczają bilety wejścia do różnych sal czytelnianych, przeszło 30 ludzi wydaje książki do czytania na miejscu, kilkudziesięciu rozdziela je do punktów wydawczych, drugie tyle wyszukuje w magazynach, centralny dźwig bez ustanku rozwozi po piętrach zamówione książki i posegregowane blankiety zamówieniowe, wewnętrzna, 400-metrowa mała kolejka elektryczna rozprowadza książki do 12 czytelni, gdzie naraz przeszło półtora tysiąca osób korzysta z zasobów Biblioteki. Magazynierzy z wielką wprawą spełniają swe funkcje: trzeba się bardzo spieszyć, żeby nadążyć z wykonaniem zamówień i nie robić zatorów, 8 milionów wypożyczeń rocznie to nie bagatela!

W ośrodku informacyjno-bibliograficznym nieustannie dźwięczy dzwonek telefonu: to dyżurni bibliografowie odpowiadają na najrozmaitsze pytania. Kilkunastu robotników i studentów odbywa z nimi ustną konsultację, a wprawniejsi klienci sami szukają odpowiedzi w encyklopediach, leksykonach, słownikach, biografiach, przewodnikach i podręcznikach. Dziesiątki listów z różnych krajów rozwiewa wątpliwości, zakończy uczone spory i posłuży jako materiał do pomysłów racjonalizatorskich.

Z Wszechzwiązkowej Izby Książki nadeszła olbrzymia partia druków wszelkiego rodzaju, które już na zawsze pozostaną w murach Biblioteki. Ale oprócz produkcji wewnętrznej nadeszły także i wydania zagraniczne z całego świata. W zamian za to setki książek radzieckich przygotowuje się do wysyłki w ramach akcji wymiennej. Nowe przybytki otrzymują liczbę rejestracyjną w Dziale Uzupełniania, w tzw. „rozkładaczej“ odbywa się selekcja bieżących numerów gazet i czasopism ze wszystkich krańców Związku, od oceanu Spokojnego po Bałtyk, od oceanu Lodowego po Bajkał.

Wysokie, jasne pomieszczenia Biura Katalogowego do połowy zajęte są szafami generalnego katalogu alfabetycznego. Szafy te tworzą całe „ulice“: ulica „Od A do I“, ulica „Od I do O“, ulice rosyjskie, ukraińskie, polskie. Katalogowaniem kierują wprawni instruktorzy z wieloletnim doświadczeniem. Prace pomocnicze wykonywują młode uczennice-praktykantki ze świeżo ukończoną szkołą średnią. 20 osób z Biura Katalogo-

wego zaopatruje blankiety zamówieniowe w sygnaturę, aby ułatwić pracę magazynierom.

Książki już skatalogowane przechodzą do Działu Organizacji. Tam otrzymują tzw. „adres“, a więc ustala się miejsce ich przechowywania, na którym piętrze i na której półce będą spoczywać. Z notatką „adresową“ na stronie tytułowej książka wraca do Biura Katalogowego, które przenosi tę sygnaturę na kartki wszystkich katalogów; tym sposobem zapełnia się 2 km półek rocznie. Posygnowane książki segreguje się na piętrach i ustawia się na swoich miejscach. Jednocześnie inna grupa wyszukuje i przesyła czytelnikom od 300 do 450 książek na godzinę.

Godzina 14. Trzeba się wziąć do segregowania poczty. Listy, paczki, opaski, nadeszły z różnych szerokości geograficznych globu ziemskiego. Wróciło dziesiątki książek, wypożyczonych dwa miesiące temu przez wymianę międzybiblioteczną.

Introligatornia z nadwyżką wypełnia swoje normy opraw i reperacji książek, broszur i czasopism. Drukarnia spiesźnie kończy skład najnowszych wydawnictw biblioteki. Laboratorium mikrofilmowe robi zdjęcia historyczne artykułów i pierwszych wydań sławnych dzieł. Na stołach Działu Konserwacji rozłożone narzędzia i chemikalia służą do ratowania cennych rękopisów, gazet i książek.

Wskazówka zegara zbliża się do piątej. Pierwsza zmiana skończyła swoją robotę, zaczął się dzień pracy drugiej zmiany. Pustoszeją biura i pokoje służbowe, ale ciągle są przepełnione sale czytelniane, pełną parą pracuje cała obsługa czytelnicy: bibliografowie, dyżurni w czytelniach, magazynierzy, elektrotechnicy, szatni.

Zapada wieczór. Zapalono lampy. W czytelniach nowe twarze. Pracy umysłowej nie przeszkadza sztuczne światło. Dopiero około godziny 11-tej wieczorem można dostrzec puste miejsca przy stołach: to mieszkańcy dalszych przedmieść chcą zdążyć na ostatnie pociągi metra, do tramwajów i autobusów. Ostry dźwięk elektrycznych dzwoneczków oznajmia, że jest już za piętnaście dwunasta. Czytelnicy odrywają się od otwartych stronic, porządkują swoje notatki, przy katedrach dyżurnych bibliotekarzy formują się kolejki zdających książki. O północy gasną światła. Ostatni pracownicy już ubrani wychodzą. Szczękają zamki, skrzypią drzwi. Wartownicy ustawiają się na posterunkach, nadchodzi nocna zmiana straży pożarnej.

Dzień pracy Biblioteki im. Lenina zakończył się. Setki nowych książek zajęły miejsca w magazynach, setki innych chwilowo opuściły ich mury. Przybyło paru nowych czytelników. Narodziło się tysiące myśli i pomysłów. Dzięki bibliotece ktoś złożył egzamin, ktoś inny wygłosił referat, napisał artykuł. Biblioteka wypełniła swój dzienny odcinek planowej pracy.

Na czarnej tarczy zegara Wieży Spasskiej złota strzałka wskazuje już dzień następny. Wolno biją dzwoneczne kuranty Kremla. Słychać je w ciszy obszer-nych sal Wielkiej Biblioteki.

Wg „Kniga i żizn“ J. Romanowskiego opr.

Stefan Kotarski
Warszawa

Wytyczne w sprawie organizacji pracy masowej z czytelnikiem w IV kwartale 1951 roku^{*)}

Prace z czytelnikiem w okresie IV kwartału winny w dalszym ciągu popularyzować czołowe zagadnienia jak: Front Narodowy, Plan 6-letni, walka o pokój oraz uwzględniać aktualne wydarzenia, rocznice i uroczystości przypadające w tym okresie. Zestawienie książek, dotyczące zagadnień przesłane bibliotekom wraz z poprzednimi wytycznymi, należy stale uzupełniać nowymi pozycjami, sporządzając katalożki zagadnieniowe, najlepiej w formie ilustrowanych albumów. Poza tym zagadnienia te należy popularyzować przy pomocy plansz i wystawek.

I. Spośród wielu rocznic i uroczystości, przypadających na okres IV kwartału na czoło wysuwają się następujące:

- 7.X.1949. Utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.
- 12.X. Dzień Wojska Polskiego. 1943 — Rocznica bitwy pod Lenino.
- 14.X.1973. Utworzenie Komisji Edukacji Narodowej.
- 14.X.—15.XI. Miesiąc pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.
- 15.X.1817. Tadeusz Kościuszko (rocznica śmierci).
- 6.XI.1790. Ks. Ściegienny — rewolucyjny działacz chłopski (rocznica śmierci).
- 7.XI.1917. Wielka Rewolucja Październikowa.
- 20.XI.1925. Stefan Żeromski (rocznica śmierci).
- 26.XI.1855. Adam Mickiewicz (rocznica śmierci).
- 5.XII.1936. Uchwalenie Stalinowskiej Konstytucji ZSRR.
- 21.XII.1879. Urodziny Józefa Stalina.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej łączy się nierozdzielnie z rozszerzeniem frontu walki o pokój, z pogłębieniem przyjaźni między narodami miłującymi pokój, z walką przeciw faszyzmowi i remilitaryzacji Trizonii, wreszcie z wychowaniem nowego pokolenia niemieckiego pragnącego współżyć i współpracować ze Związkiem Radzieckim, Polską i innymi krajami Demokracji Ludowej. Ze względu na wagę tego zagadnienia należy starać się przy pomocy odpowiednich haseł, plakatów, wystaw, gazetek ściennych i referatów okolicznościowych wyjaśnić czytelnikom poważne znaczenie, jakie ma dla Polski przyjaźń z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Należy również podkreślić znaczenie Złotu Młodzieży w Berlinie dla idei zbratania narodów i dla aktywizacji młodzieży w walce o stały pokój. Pożądane jest, poza udostępnieniem czytelnikowi pięknej i wartościowej literatury niemieckich pisarzy postępowych (patrz wybór nr 12/50 „Poradnika Bibliotekarza”) oraz literatury o NRD (spis w załączeniu), zorganizowanie w porozumieniu z ZMP wieczoru poświęconego omówieniu wrażeń uczestników Złotu w Berlinie, urozmaiconego recytacjami okolicznościowych wierszy. („Nowa Kultura” Nr

33,34 35/51). Wieczór należy połączyć z wystawą oraz gazetką ścienną.

Dzień Wojska Polskiego jest świętem całego społeczeństwa. Armia Polska, bliska dziś całemu narodowi, stoi na straży pokoju i postępu. Dzień ten uczci biblioteka dekorując wnętrza sal hasłami i plakatami oraz organizując wystawę książek i czasopism. (Spis książek w załączeniu). Na przewidziane uroczystości dobrze jest zaprosić przedstawiciela Wojska Polskiego. Pożądane jest wygłoszenie przez niego okolicznościowej prelekcji.

Zadaniem tegorocznego Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej jest podkreślenie roli i znaczenia polityki pokojowej Związku Radzieckiego dla narodów świata, a w szczególności dla Polski, realizującej Plan 6-letni, podkreślenie znaczenia stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim, udzielającym Polsce wszechstronnej pomocy w wielu dziedzinach, wreszcie wymiana doświadczeń między polskim i radzieckim światem pracy, co przyspieszy realizację planu 6-letniego. Biblioteki, poza własnym programem pracy realizowanym przy pomocy wystaw, plakatów, wieczorów poświęconych omówieniu czołowych książek literatury radzieckiej, wieczorów żywego słowa, winny wziąć czynny udział w imprezach pozabibliotecznych, zasilając je wystawami książek i plakatami. Terminarz imprez w bibliotekach należy skoordynować z ogólnym programem, przewidzianym dla danego terenu. W tym celu należy porozumieć się z miejscowym Komitetem Wykonawczym Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W okresie miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej przypada rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej. Ze względu na jej międzynarodowy charakter i znaczenie, należy w bibliotekach rocznicy tej poświęcić wiele uwagi. Oprócz urządzania wystaw wskazane jest powielenie dla użytku czytelników załączonego spisu literatury, sporządzenie barwnych plakatów czytelnicznych z odpowiednio dobranymi hasłami, wreszcie zorganizowanie referatu okolicznościowego. (Patrz zestawienie książek w nrze 1/49 „Poradnika Bibliotekarza” oraz załączony uzupełniający spis literatury).

5.XII. przypada 15-lecie uchwalenia Stalinowskiej Konstytucji ZSRR. Wiążąc ten fakt z przygotowywaniem nowej konstytucji polskiej, biblioteki organizują wieczór poświęcony omówieniu polskiej i radzieckiej konstytucji. W tym celu należy się zwrócić do miejscowej organizacji partyjnej dla uzyskania prelegenta, który wyjaśni czytelnikowi treść i znaczenie nowej polskiej Konstytucji i Stalinowskiej Konstytucji Związku Radzieckiego.

21 grudnia przypada rocznica urodzin Józefa Stalina, wielkiego chorążego pokoju. Pożądane jest, by bibliotekarze wybrali z dzieł Józefa Stalina jego wypowiedzi dotyczące najaktualniejszych zagadnień i sporządzili z nich gazetkę ścienną. Poszczególne wypowiedzi mogą być spożytkowane jako hasła. Warto

^{*)} NDB/Cz — 4032/51 z 29.IX.1951.

również sporządzić album-katalog, poświęcony pracom Józefa Stalina, z adnotacjami dotyczącymi treści poszczególnych książek. (Pomocą służyć mogą recenzje z czasopisma „Nowe Książki“). Poza tym należy przygotować okolicznościową wystawę (zestawienie książek w 2-3/49 i 10-11/50 „Poradnika Bibliotekarza“ oraz w załączonym uzupełniającym spisie).

W celu dalszego popularyzowania zagadnień Frontu Narodowego i ukazania ścisłego związku dzisiejszych przeobrażeń ustrojowych z postępową i rewolucyjną myślą naszej przeszłości należy uwypuklić w pracach bibliotek postacie i wydarzenia wymienione w kalendarzu rocznic. (Tadeusz Kościuszko, ks. Ściegienny, Stefan Żeromski, Adam Mickiewicz, Komisja Edukacji Narodowej).

II. Upowszechniając akcję czytelnictwa biblioteki winny w jak największej mierze włączać się w ogólne akcje terenowe, wspierać je wystawami książek, plakatami czytelniczymi, hasłami i zestawieniami literatury. Przy organizacji imprez konieczna jest współpraca z organizacjami masowymi.

III. Formy pracy z czytelnikiem, obejmujące popularyzowanie czołowych zagadnień, jak np. plan 6-letni, walka o pokój, front narodowy omówione zostały w wytycznych na IV kwartał 1950 roku i na III kwartał 1951 roku.)*

BIBLIOGRAFIA

I. NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA (WYBÓR)

1. *Kowalewski J.* Jak powstała i czym jest Niemiecka Republika Demokratyczna. W-wa 1950 „Czytelnik“ s. 79, 1 nlb. Wiedza Powszechna.
2. *Oelssner P.* Kompromis gotajski i czego on uczy. W-wa 1950. KiW s. 68.
3. *Ośmańczyk E.* Młode Niemcy. W-wa 1950 „Czytelnik“ s. 160.
4. *Ośmańczyk E.* Niemcy 1945—1950. Liczby, fakty, daty, komentarze. W-wa 1951 KiW s. 269, 1 nlb., 1 mapa.
5. *Pieck W.* W walce o nowe Niemcy. W-wa 1950 KiW s. 356.
6. *Podkowiński M.* Nowe Niemcy. W-wa 1950 KiW s. 165, 1 nlb.
7. *Podkowiński M.* Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (SED). W-wa 1951. Państw Inst. Spr. Międzynarodowych s. 40.
8. *Przemski L.* Wrażenia z pobytu w NRD. W-wa 1951 MON s. 61, 2 nlb.
9. *Wołowski J.* Notatki z podróży do Niemieckiej Republiki Demokratycznej (W-wa) 1950 „Czytelnik“ s. 45, 2 nlb.

II. WOJSKO POLSKIE (WYBÓR)

1. *Brzezicki M.* Żołnierz polski w służbie narodu. W-wa 1951 MON s. 30, 1 nlb.
2. *Konstanty Rokossowski* Marszałek Polski (Życiorys). Wyd. 2. W-wa 1950 WPW s. 32.
3. *Lenino.* Dzień Wojska Polskiego. W-wa 1950 MON s. 44, 3 nlb.
4. *Lotnictwo Polski Ludowej.* (W-wa 1950) Zarz. Gł. Ligi Lotniczej s. 16 nlb.
5. *Ludzie Pierwszej Armii.* W-wa 1949 WPW s. 347.

*) zob. „Bibliotekarz“ nr 1—2, 5—6/51.

6. *O Generale Świerczewskim, wielkim Polaku, żołnierzu i rewolucjonście.* W-wa 1951 MON s. 46, 2 nlb.
7. *Żurkowski M.* Pod sztandarami ludowego wojska. Od Oki do Bugu. W-wa 1950 WPW s. 69, 1 nlb.
8. *Żurkowski M.* Warszawa wolna. W-wa 1950 WPW s. 38.

Materiały repertuarowe

1. *Antologia walki.* W-wa 1949 WPW s. 232 Bibl. Poetycka Domu Wojska Polskiego.
2. *Generał Karol Świerczewski.* Wyd. 2 W-wa 1950 WPW s. 101. Bibl. Świetlicowa Domu Wojska Polskiego.
3. *Słowo o żołnierzu. Wiersze. Pieśni. Opowiadania.* W-wa 1950 „Prasa Wojskowa“ s. 226.

Albumy fotograficzne:

1. *Nasze lotnic wo.* Zred. A. Mańkowski, opr. graf. R. Pietrusiewicz-Szcześniakowej. W-wa 1949 „Prasa Wojskowa“ s. 16 nlb.
2. *Nasze wojsko.* Opr. graf. T. Gronowski. W-wa 1949. „Prasa Wojskowa“ s. 16 nlb.

III. WIELKA REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA (WYBÓR)

1. *Aleksandrow J.* Potężna siła idei Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. W-wa 1950 KiW s. 15, 1 nlb.
2. *Czannerle M.* Październik 1917. Montaż historyczno-literacki 1950 KiW s. 374, 2 nlb.
3. *Jak walczyli i zwyciężali robotnicy i chłopcy w Rosji.* Materiały dla kursów partyjnych do tematu czwartego. W-wa 1950 KiW s. 44, 3 nlb. Bibl. Szkolenia Partyjnego.
4. *Lenin W. I.* Przygotowanie października. W-wa 1950 KiW s. 30, 4 nlb. Mała Biblioteczka Marksizmu-Leninizmu.
5. *O rewolucji, która przyniosła nam wyzwolenie.* (W-wa 1950 Z.G.P.W. nr 1 Zakł. Graf. „Prasa Wojskowa“) s. 14, 1 nlb.
6. *Rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej XXXIII* (W-wa 1950 „Prasa Wojskowa“) s. 16 nlb.
7. *Stalin J.* Międzynarodowy charakter rewolucji październikowej. Na dziesięciolecie października. (W-wa 1950) KiW s. 3, 22 nlb.

IV. DZIEŁA STALINA (UZUPEŁNIENIE).

1. *Dzieła T. 1.* 1901—1907. W-wa, 1949 KiW s. 436.
2. *Dzieła T. 2.* 1907—1913. W-wa, 1949 KiW s. 434.
3. *Dzieła T. 5.* 1921—1923. W-wa 1950 KiW s. 452.
4. *Dzieła T. 7.* 1925 — W-wa, 1950 KiW s. 424.
5. *Dzieła T. 8.* 1926 styczeń-listopad. W-wa 1950 KiW s. 411.
6. *Dzieła T. 10.* 1927 sierpień-grudzień W-wa. 1950 KiW s. 403.
7. *Klasa proletariatuszy i partia proletariatuszy.* W sprawie pierwszego punktu statutu partii. W-wa 1950 KiW s. 15. Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu.
8. *Kwestia narodowa a leninizm.* Odpowiedź towarzyszom: Mieszkowowi, Kowalcukowi i innym. W-wa 1951 KiW s. 23, 1 nlb. Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu.
9. *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa.* W-wa 1950 KiW s. 51, nlb. 1. Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu.
11. *O samokrytyce.* Wybór artykułów i fragmentów z przemówień. W-wa 1951 KiW s. 40. Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu.

12. O socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej partii. Referat i słowo końcowe po dyskusji na XV konferencji WKP(b). W-wa 1950. KiW s. 132, 4 nlb. Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu.
13. Przemówienia na przedwyborczych zebraniach wyborców Stalinowskiego okręgu wyborczego w Moskwie. 11 grudnia 1937 r. i 9 lutego 1946 r. W-wa 1951 KiW s. 25, 2 nlb.
14. Referat sprawozdawczy na 18 zjeździe partii o działalności KC WKP(b). W-wa 1950 KiW s. 76, 2 nlb. Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu.
15. Referaty i przemówienia wygłoszone na VI zjeździe SDPPR. W-wa 1950 KiW s. 47, 1 nlb. Mała Biblioteczka Klasyków Marksizmu-Leninizmu.
16. Referat sprawozdawczy na 17 zjeździe partii o działalności KC WKP(b) W-wa 1950 KiW s. 101, 2 nlb. Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu.
17. Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego i słowo końcowe po dyskusji na XV zjeździe WKP(b) 2—19 grudnia 1927 r. W-wa 1950 KiW s. 100, 2 nlb.
18. W sprawie marksizmu w językoznawstwie. W-wa 1950 KiW s. 34, 1 nlb. Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu.

V. O KONSTYTUCJI Z.S.R.R.

1. Konstytucja (ustawa zasadnicza) Związku Socjalistycznego Republiki Radzieckich. W-wa 1950 KiW s. 68, 3 nlb.
2. Ehrlich S. Państwo Radzieckie. W-wa 1950 KiW s. 121, 1 nlb. Biblioteka Wiedzy o Związku Radzieckim 1.
3. Karpiński W. O konstytucji stalinowskiej. W-wa 1950 „Prasa Wojskowa” s. 179, 3 nlb.
4. Radzieckie Państwo Socjalistyczne. W-wa 1951 KiW s. 46, 2 nlb.
5. Stalin J. O projekcie Konstytucji ZSRR. W-wa 1949 KiW s. 48.
6. Ustrój społeczny i państwowy ZSRR. W-wa 1950 KiW s. 130, 4 nlb. ZSRR kraj socjalizmu 4.

Wytyczne dla działów instrukcyjno-metodycznych wojewódzkich bibliotek publicznych*)

Uzupełniając tymczasowe wytyczne dla wojewódzkich bibliotek publicznych z dnia 8 kwietnia 1950 r. nr NDB/P-1324/51 Ministerstwo Oświaty podaje następujące wskazówki dotyczące organizacji i działalności działów instrukcyjno-metodycznych wojewódzkich bibliotek publicznych oraz poleca Wydziałom Oświaty Prez. WRN i Dyrektorom Wojewódzkich Bibliotek publicznych zwrócić szczególnej uwagi na należyty rozwój tego działu pracy wojewódzkiej biblioteki publicznej ze względu na konieczność usprawnienia działalności publicznych bibliotek powszechnych w zakresie upowszechnienia czytelnictwa budującego światopogląd naukowy i mobilizującego masy ludzi pracy do wielkich zadań realizacji planu sześciolletniego i walki o pokój.

I. Dział instrukcyjno-metodyczny jest głównym działem pracy wojewódzkiej b-ki publicznej w wypełnianiu jej zadań podnoszenia stanu bibliotekarstwa i czytelnictwa w województwie. Zadania swe wypełnia dział instrukcyjno-metodyczny przez:

a) Poradnictwo i szkolenie w zakresie organizacji i administracji bibliotek oraz pracy z książką i czytelnikiem, opracowanie instrukcji i wzorów, przeprowadzanie kursów, konferencji, porad roboczych bibliotekarzy, pokazów i wystaw.

b) badanie stanu i potrzeb w zakresie organizacji bibliotek i czytelnictwa w województwie.

c) wypracowanie metod pracy z książką i czytelnikiem, metod propagandy czytelnictwa i organizacji współzawodnictwa pracy bibliotek.

d) pośredniczenie w przekazywaniu bibliotekarzom doświadczeń bibliotek radzieckich i przodujących bibliotek polskich,

e) instruktaż terenowy,

f) gromadzenie literatury fachowej z zakresu bibliotekarstwa i czytelnictwa oraz upowszechnianie jej znajomości wśród pracowników bibliotek,

g) opracowywanie, gromadzenie i udostępnianie materiałów poglądowych z zakresu szkolenia kadr bibliotekarskich, propagandy czytelnictwa, badania stanu i potrzeb bibliotekarstwa i czytelnictwa w województwie,

h) współpracę z instytucjami i organizacjami społecznymi, których zakres działania obejmuje sprawy związane z zadaniami działu instr.-metodycznego (np. agendy kult.-oświatowe organizacji masowych, T-wa Wiedzy Powszechnej).

2) Dział instrukcyjno-metodyczny obejmuje:

a) *Gabinet metodyczny* składający się z *pracowni* wykonującej wszelkie prace działu poza instruktażem terenowym i ze *zbioru* materiałów pomocniczych i poglądowych,

b) *zespół instruktorski* przeprowadzający prace instrukcyjne w terenie w oparciu o prace i zbiory gabinetu metodycznego oraz przenoszący doświadczenia, obserwacje i potrzeby terenowe do prac gabinetu metodycznego.

3) Cały zespół pracowników woj. b-ki publicznej współpracuje jak najściślej w realizacji zadań działu instrukcyjno-metodycznego, a w szczególności:

a) dyrektor woj. b-ki publ. nadzoruje osobiście prace działu instrukcyjno-metodycznego jako najważniejszej komórki woj. b-ki publ.

b) dział gromadzenia, opracowania i udostępniania zbiorów zakupuje wydawnictwa zapotrzebowane przez dział instrukcyjno-metodyczny dla jego prac, przygotowuje zestawienia bibliograficzne i adnotacje potrzebne dla pracowni i zbiorów gabinetu metodycznego oraz dla szkolenia i doskonalenia kadr bibliotekarskich organizowanego przez dział metodyczno-instrukcyjny,

*) Dzień. Urzędowy Min. Oświaty z 21.VIII 1951 nr 14, poz. 182, Okólnik nr 20, nr NDB/P — 3218/51 z 13.VIII.51.

c) dział administracyjny przeprowadza w razie potrzeby obliczenia i zestawienia z materiałów sprawozdawczych i statystycznych, potrzebne do prac działu metodyczno-instrukcyjnego, wykonuje maszynopisy etc.

4) Przy podziale funkcji w bibliotece wojewódzkiej należy kierownictwo działu instrukcyjno-metodycznego powierzyć najlepiej wykwalifikowanemu spośród pracowników (ewent. jednemu z instruktorów). Przy obecnym stanie etatów w b-kach wojewódzkich przewiduje się stałe zatrudnienie w dziale instrukcyjno-metodycznym 3 pracowników. Przynajmniej jeden z nich (bibliotekarz) powinien posiadać praktyczne umiejętności z zakresu grafiki użytkowej. Biblioteki, które potrafią należycie rozwinąć prace instrukcyjno-metodyczne, winny w miarę potrzeby wystąpić w związku z preliminarem budżetowym na rok 1952 z wnioskiem o przyznanie dodatkowego etatu (ewent. etatu bibliografa dla działu gromadzenia i udostępniania zbiorów z przesunięciem jednego z pracowników tego działu do prac instrukcyjno-metodycznych).

5) W pracach zespołu instruktorskiego biorą udział — poza pracownikami zaangażowanymi na stanowiska instruktorów — również inni pracownicy biblioteczni (dyrektor i wicedyrektor, kierownicy działów, bibliotekarze) zależnie od swych specjalności i potrzeb instruktorskiego (np. wyjazd instrukcyjny w sprawie melioracji katalogów powierzy się specjalście z działu opracowania księgozbioru).

6) W preliminarzu budżetowym biblioteki wojewódzkiej należy przewidywać odpowiednie kwoty na prace zlecone, by móc wykonać prace gabinetu metodycznego wymagające specjalnych kwalifikacji (gruntowna znajomość pewnej dziedziny wiedzy, artystyczne wykonanie graficzne itp.).

7) Pracownie gabinetu metodycznego należy zaopatrywać stopniowo w niezbędne przybory i urządzenia, a to:

a) niezbędne materiały i urządzenia kreślarskie, i graficzne,

b) przyrządy i aparaty do mechanicznego lub chemicznego powielania tekstów i rysunków oraz do powiększania rysunków, a w szczególności:

- 1) aparat do fotokopii optycznej,
- 2) aparat do czytania mikrofilmów,
- 3) epidiaskop,

4) aparat do utrwalania i reprodukcji dźwięków.

8) Do przechowywania zbiorów gabinetu metodycznego należy gromadzić stopniowo odpowiednie sprzęty, jak stelaże na plansze i plakaty, specjalne szafy z płaskimi szufladami, segregatory, teki i pudła na broszury i wycinki, witryny wystawowe, ekrany wystawowe itp. Należy przemyśleć i wypróbować najlepsze systemy przechowywania różnego typu zbiorów, umożliwiające łatwe odszukanie i demonstrowanie eksponatów.

9) Zbiory gabinetu metodycznego obejmą wszelkiego rodzaju dokumenty (w szerokim znaczeniu tego pojęcia, stosowanym w dokumentacji i muzealnictwie)

związane z zakresem działalności wskazanej w zadaniach działu instrukcyjno-metodycznego. (Np. rysunki i obrazy oryginalne i powielane, dokumenty piśmienne (instrukcje, regulaminy, wycinki etc.), okazy — np. urządzeń i mebli bibliotecznych, opraw), modele i makiety, fotografie, filmy, przeźrocza, fonogramy, wzory formularzy, indeksy materiałów zawartych w innych zbiorach, indeksy materiału ilustracyjnego ze zbiorów biblioteki etc.

10) Zakres i podział zbiorów gabinetu metodycznego wynika z zadań instrukcyjnych, szkoleniowych i badawczych woj. b-ki publicznej. Zbiory obejmują następujące działy:

a) pomoce do szkolenia i doskonalenia kadr bibliotekarskich dostosowane do programów prac szkoleniowych,

b) materiały pomocnicze do działalności instrukcyjnej w zakresie budowy, urządzenia i organizacji wewnętrznej,

c) materiały z zakresu badań stanu i planów rozwoju bibliotek i czytelnictwa w województwie (materiały sprawozdawcze cyfrowe i opisowe, analizy materiałów sprawozdawczych, graficzne ujęcie wyników),

d) materiały z zakresu pedagogiki bibliotecznej i propagandy czytelnictwa i bibliotek.

11) Woj. b-ka publiczna sporządzi długofalowy plan gromadzenia zbiorów gabinetu metodycznego z poszczególnych działów opierając się na obecnych i przewidywanych potrzebach. W poszczególnych grupach spisu planowych zbiorów należy pozostawić luki na wpisywanie uzupełnień.

12) Roczny plan uzupełniania zbiorów i urządzeń gabinetu metodycznego należy sporządzić przy opracowywaniu preliminarza budżetowego na rok następny. W ramach planu rocznego należy w planie pracy poszcz. kwartałów wykazywać szczegółowo planowane uzupełnienia zbiorów gabinetu metodycznego.

13) Gromadząc zbiory gabinetu metodycznego należy unikać popadnięcia w manię kolekcjonerską i przeładowywania gabinetu metodycznego zbędnymi przedmiotami. Eksponaty o przejściowej przydatności oraz pomoce do szkolenia bibliotekarzy ulegające zużyciu w trakcie korzystania z nich na kursach należy zapisywać w księdze materiałowej i wykreślać w miarę zużycia lub zdeaktualizowania, w ramach obowiązujących przepisów o gospodarce materiałowej.

Materiały do szkolenia należy przygotowywać w liczbie egzemplarzy niezbędnej do praktycznego wykorzystania ich w pracach szkoleniowych, a nie tylko egzemplarze pokazowe.

14) Współpraca woj. b-k publicznych w zakresie wzajemnej wymiany eksponatów i wzorów będzie do czasu zorganizowania Centralnego Ośrodka Instrukcyjno-Badawczego przeprowadzona według wydanych oddzielnie wskazówek.

15) Działalność instrukcyjna działu instr. metodycznego obejmuje:

a) Konsultacje indywidualne osobiste i pisemne, udzielanie indywidualnych porad i wskazówek,

b) opracowywanie i przekazywanie placówkom terenowym instrukcji, wskazówek metodycznych i wzorów. Instrukcje i wzory odbiegające od zasad obowiązujących w zakresie organizacji bibliotek i czytelnictwa lub też obejmujące sprawy nie unormowane jeszcze ogólnymi przepisami wymagają zatwierdzenia Ministerstwa Oświaty.

c) Pokazy na naradach roboczych bibliotekarzy, i innych pracowników oświaty i kultury,

d) wyjazdy instrukcyjne do placówek bibliotecznych, w pierwszym rzędzie do wskazanych przez Wydział Oświaty Prez. W. R. N. jako wymagające pilnie pomocy instrukcyjnej. Pobyt instruktora woj. b-ki publicznej w instruowanej placówce powinien być z reguły dłuższy, doprowadzić do gruntownego instruowania personelu, wykonania konkretnych prac melioracyjnych: (np. porządkowanie katalogów, korekty klasyfikacji itp.). Krótkie lustracje mogą być przeprowadzone wyjątkowo na zlecenie Wydziału Oświaty Prez. W. R. N.

16) Prace w zakresie szkolenia bibliotekarzy obejmują:

a) przeprowadzanie wykładów i seminariów na kursach i konferencjach organizowanych przez Wydział Oświaty lub organizacje masowe albo zleconych do przeprowadzenia bibliotece wojewódzkiej,

b) organizowanie praktyk w bibliotekach i opieka nad ich przeprowadzaniem,

c) pomoc w organizowaniu konferencji i praktyk dla uczniów korespondencyjnego kursu bibliotekarskiego.

17) Doświadczalne i eksperymentalne prace z zakresu organizacji bibliotek i czytelnictwa, organizowanie wystaw i imprez propagujących czytelnictwo przeprowadza wojewódzka biblioteka publiczna stosownie do potrzeb i możliwości realizacyjnych w zakresie ustalonym w jej zatwierdzanych przez Wydział Oświaty Prez. WRN okresowych planach pracy. W sprawie stałej opieki nad placówkami wzorcowymi otrzymają woj. b-ki publiczne oddzielne wskazówki.

18) Dział instrukcyjno-metodyczny służy pomocą i opieką w sprawach metod pracy z książką i czytelnikiem również bibliotekom szkolnym w zakresie uzgodnionym z woj. ośrodkiem doskonalenia kadr oświatowych. W związku z tym woj. b-ka publiczna winna utrzymywać stały kontakt z woj. ośrodkiem doskonalenia kadr pedagogicznych i z pedagogiczną biblioteką wojewódzką.

19) W stosunku do powiatowej sieci bibliotek powszechnych wojewódzka b-ka publ. wykonuje swe zadania instrukcyjno-metodyczne za pośrednictwem i przy pomocy powiatowej b-ki publicznej, w stosunku do bibliotek szkół podstawowych za pośrednictwem i przy pomocy przykładowych bibliotek szkół podstawowych, w stosunku do bibliotek szkół średnich bezpośrednio.

Naczelny Dyrektor Bibliotek
(—) W. Michalska

Współpraca sieci publicznych bibliotek powszechnych i Zw. Samopomocy Chłopskiej

Dziennik Urzędowy Min. Oświaty z 31 maja 1951 r. nr 10 poz. 130 podaje następujący komunikat w sprawie współpracy sieci publicznych bibliotek powszechnych i Zw. Samopomocy Chłopskiej (Nr NDB/P-m-dz. 602/51 z 29.V.1951).

1. W porozumieniu z Zarządem Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej Ministerstwo Oświaty poleca ściślejsze niż dotychczas powiązanie pracy sieci publicznych bibliotek powszechnych z terenowymi ogniwami Związku Samopomocy Chłopskiej na szczeblu okręgu i powiatu.

2. W związku z tym Wydziały Oświaty Prezydium W. R. N. dopilnują, aby nowe punkty biblioteczne organizowane były w pierwszym rzędzie w świetlicach Związku Samopomocy Chłopskiej, o ile świetlice te nie posiadają księgozbiorów własnych, bądź też istniejące księgozbiory nie odpowiadają potrzebom środowiska pod względem ilościowym. Punkty te należy traktować jako punkty stałe sieci publicznych bibliotek, obsługujące ogół mieszkańców danego rejonu bibliotecznego (gromady, obwodu szkolnego).

3. W razie potrzeby należy tworzyć w świetlicach ZSch, posiadających własne księgozbiory „punkty specjalne“, przysyłając dodatkowo komplety książek (komplety jednotytułowe dla zespołów dobrego czytania, konkursów czytelniczych, komplety zagadnieniowe związane z programem prac polityczno-oświatowych i artystycznych w danej świetlicy, nowości wydawnicze itp.).

4. Rozmieszczenie punktów bibliotecznych stałych i specjalnych w świetlicach ZSch powinno być uzgodnione przez Wydział Oświaty Prezydium P. R. N. w porozumieniu z kierownikiem biblioteki powiatowej i instruktorem propagandy, kultury i sportu Związku Samopomocy Chłopskiej, który wyda kierownikom świetlic, względnie innym osobom prowadzącym punkty biblioteczne odpowiednie polecenia w zakresie opieki nad powierzonymi im księgozbiorami.

5. Przy organizowaniu punktu bibliotecznego w świetlicach Zw. Sam. Chłopskiej należy zwrócić uwagę, czy w świetlicy są zapewnione odpowiednie warunki do prowadzenia biblioteki, a mianowicie, czy w świetlicy znajduje się zamykana szafa na książki, krzesła i stoły dla bibliotekarza i czytelników. (Sprzęt biblioteczny powinien być zakupiony z budżetu Gminnej Rady Narodowej).

6. Wypożyczanie książek w świetlicach Zw. Sam. Chłopskiej powinno się w zasadzie odbywać bezpłatnie.

7. Osoby opiekujące się księgozbiorami w świetlicach Zw. Sam. Chł. powinny być na równi z kierownikami wszystkich punktów sieci bibliotek publicznych objęte akcją doszkalania w ramach konferencji organizowanych przez Wydziały Oświaty.

8. Prowadzący punkty biblioteczne w świetlicach Związku Samopomocy Chłopskiej obowiązani są do prowadzenia sprawozdawczości, analogicznie jak w innych punktach bibliotecznych sieci publicznych bibliotek powszechnych.

9. Przy realizowaniu powyższych zaleceń należy nawiązywać do wytycznych Ministerstwa Oświaty w zakresie organizacji i działalności punktów bibliotecznych w spółdzielniach produkcyjnych z dnia 20.IX.1950 r Nr N. D. B./P-3814/50.

Ministerstwo Kultury i Sztuki przejmuję sprawy bibliotek

Monitor Nr A-76, poz. 1048 podaje uchwałę nr 527 Rady Ministrów z dnia 1.VIII.1951 w sprawie tymczasowej struktury organizacyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki wchodzącą w życie z dniem 15.IX.1951. Na podstawie § 1 załącznika do tej uchwały w skład Min. Kultury i Sztuki wchodzi m. in. Centralny Zarząd Bibliotek. Na podstawie § 15 załącznika do uchwały szczegółową organizację centralnych zarządów wchodzących w skład Min. Kultury i Sztuki ustali Minister Kultury i Sztuki w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

§ 2 uchwały zleca Ministrowi Finansów wprowadzenie do budżetu centralnego i budżetów terenowych odpowiednich zmian w związku z przejęciem przez Min. Kultury i Sztuki od Min. Oświaty spraw bibliotek i opieki nad zbiorami bibliotecznymi.

Jak się dowiadujemy, zmiany w układzie budżetów zostaną wprowadzone od r. 1952. W roku bieżącym kredyty, którymi dysponuje Naczelna Dyrekcja Bibliotek i samodzielne referaty bibliotek, pozostaną nadal w budżecie Ministerstwa Oświaty i prezydiów rad narodowych.

W przygotowaniu są rozporządzenia wykonawcze do uchwał związanych z przekształceniem Naczelnej Dyrekcji Bibliotek na Centralny Zarząd Bibliotek i przejściem zagadnień bibliotecznych do resortu kultury i sztuki.

O ich treści i znaczeniu poinformujemy czytelników szczegółowo w następnych numerach.

Referaty bibliotek w Prezydiach Powiatowych Rad Narodowych

Uchwała nr 368 Rady Ministrów z dnia 26.V.1951 o zmianie instrukcji nr 8 w sprawie organizacji i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych (Monitor Polski nr A-47, poz. 619), wprowadza z dniem jej ogłoszenia referaty bibliotek w wydziałach oświaty prezydiów powiatowych rad narodowych. W ten sposób uzupełniona zostaje luka w organizacji terenowej administracji bibliotecznej, co usprawni znacznie jej działalność.

Wykonanie uchwały powierzono Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Oświaty. W toku są prace nad uzyskaniem i obsadą etatów kierowników bibliotek (gr. uposaż. VII—VI, dod. służb. a—c).

Przeniesienie spraw bibliotek do resortu kultury i sztuki musi spowodować odpowiednie zmiany w Inzyskaniu i obsadą etatów kierowników bibliotek w wydziałach oświaty.

O wykorzystaniu spisów treści czasopism w bibliotekach

Większość czasopism po pewnym okresie, np. po kwartale, po roku zaopatrywana jest w spis treści. Jest to ważna część składowa czasopisma, ułatwiająca korzystanie z niego. Do pożalowania godnych choć na szczęście rzadkich wypadków, należy brak spisu rzeczy przy oprawnym egzemplarzu czasopisma, choć wiadomo, że spis taki wyszedł i można go odnaleźć. Bibliotekarz oddający wolumin do oprawy widocznie nie wie, gdzie należy szukać spisu treści, nie orientuje się, że często znajduje się on w następnym roczniku jako wkładka do pierwszego lub jednego z pierwszych zeszytów.

Jednak brak spisu rzeczy nie zawsze pochodzi z winy bibliotekarza. Zdarza się, że spis ukaże się po dwu, trzech latach, a nawet nie ujrzy światła dziennego w ogóle. Bibliotekarz powinien na egzemplarzu zaznaczyć, że do danego egzemplarza nie odnalazł spisu treści, po zasięgnięciu źródłowych informacji czy poszukiwany spis wyszedł, ewent. gdzie należy go szukać. Informacje otrzymać można w administracji czasopisma, a gdy to jest nieosiągalne, sprawdzamy w innej bibliotece.

Gdy spis treści został oprawiony niewłaściwie, należy wolumin na nowo oprawić, albo przynajmniej dołączyć notę, gdzie spis się znajduje. Jeżeli obejmuje dwa, trzy roczniki lub tomy, można je razem oprawić, jeżeli tylko da się zachować proporcje objętości.

Nie na tym kończy się pełne wykorzystanie spisów treści. To jest jedynie minimum, jakie stawiać należy bibliotekom. Następną sprawą jest tworzenie oddzielnego zbiorku spisów treści niezależnie od spisów oprawionych wspólnie z rocznikiem czasopisma. Jest to szczególnie ważne w dużych bibliotekach oraz dotyczy tych właśnie czasopism, których biblioteka nie posiada, jako że materiał informacyjny powinien być obszerniejszy niż zasoby biblioteki. Słuszność postulowanych tu zbiorów spisów rzeczy uzasadniają potrzeby czytelnicze. Czytelnik poszukuje materiału z określonego czasopisma, biblioteka sprowadza mu rocznik po roczniku. Okazuje się, że tylko nieliczne tomy będą czytelnikowi potrzebne. Inne tomy niepotrzebnie wędrują z magazynu do czytelnika, niszcząc, zabierając czas personelowi i czytelnikom, uniemożliwiając w trakcie trwania manipulacji korzystanie z czasopisma. Toteż w większych bibliotekach o większym nasileniu czytelników sprawa drugich egzemplarzy spisów treści urasta do ważnego zagadnienia organizacyjnego. W mniejszych bibliotekach zagadnienie to wysuwa się z mniejszą wyrazistością, ale i tam ono istnieje.

Drugie zagadnienie, to zakres gromadzonych spisów. Należy rozważyć, czy gromadzić wszystkie spisy w drugim egzemplarzu, czy ważniejszych tylko czasopism, czy nawet większej liczby tytułów niż posiada biblioteka. Jako zasadę należałoby przyjąć groma-

zenie spisów w większym zakresie niż zasoby biblioteki. Gromadzenie tego materiału jest szczególnie ważne w bibliotekach na prowincji, gdzie znalezienie czasopism na miejscu jest w wielu wypadkach nieosiągalne i dopiero wypożyczanie międzybiblioteczne przychodzi z pomocą. Z wypożyczania takiego można jednak korzystać, gdy posiadamy na miejscu materiał informacyjny.

Jak gromadzić oddzielnie spisy treści np. w bibliotekach miejskich i powiatowych? Biblioteka gromadzi te spisy, które już są przy rocznikach, ale ponadto spisy treści tych ważnych czasopism, których nie posiada, np. wszystkich czasopism literackich, politycznych, gospodarczych, ogólnokulturalnych, prócz tego ważniejszych czasopism historycznych, historycznoliterackich, pedagogicznych, technicznych itp. przynajmniej po jednym tytule z każdej dziedziny nauki.

Spisy treści nie zawsze utrzymane są na odpowiednim poziomie. Wyrazem poprawy był okólnik Państwowego Instytutu Książki, oraz głosy radzieckich bibliografów Podziemskiego i Podasenki, którzy domagali się opracowania instrukcji w tym przedmiocie. Wydanie takiej instrukcji byłoby i u nas bardzo pożądane. Właściwy poziom spisów treści przyniosłby korzyść czytelnikom czasopism i bibliotekom.

Nie mniej ważne jest terminowe wydanie spisu, przede wszystkim dlatego, że opóźnienie wydania spisu zakłóca porządek w bibliotekach, opóźnia udostępnianie czasopisma. Są czasopisma, które wydają we właściwym czasie, tj. wraz z ostatnim zeszytem, spis rzeczy nawet z indeksem przedmiotowym, ale niestety wiele czasopism wydaje spisy te z dużym opóźnieniem. I właśnie to opóźnienie przyczynia się, że spis rzeczy ginie, że jest oprawiony niewłaściwie, niekiedy nawet w tekście następnego rocznika, jakgdyby utajony i z tego powodu niewykorzystany. Jeżeli już nie można wydać na czas spisu treści, to należałoby przynajmniej podać na okładce zeszytu, do którego spis jest dołączony, że tam właśnie on się znajduje.

Ważną sprawą jest forma opracowania spisu. Zdarza się, że spis treści jest, ale uchodzi naszej uwagi. Gdzieś na końcu zeszytu, tuż za tekstem, ale mało widoczny. Ewentualna instrukcja powinna ustalić miejsce spisu treści, przy czym najważniejsze wydaje się wydanie spisu rzeczy luzem wraz z kartą

tytułową przy ostatnim zeszycie odośnego tomu. Spis ten umieszcza się na początku tomu. Ewentualny indeks może być na końcu tomu.

Bibliografia zawartości czasopism polskich nie informuje, które czasopisma zaopatrzone są w spisy treści. Dotyczy to również bibliografii specjalnych a nawet bibliografii bibliografii. Spisy są tam pomijane i możnaby się z tym brakiem pogodzić, gdyby spisy były przy wszystkich czasopismach. Ponieważ jednak są duże braki nawet wśród ważnych czasopism, notowanie w bibliografiach istnienia spisów będzie celowe, choćby w formie stwierdzenia, że spis treści jest. Nie wydano np. spisu treści do roczników Wiadomości Literackich, a do rocznika 1939 Społem wyszedł spis treści nielegalnie w roku 1940.

Wprowadzenie proponowanych oddzielnych zbiorów spisów treści czasopism będzie ułatwione, gdy nastawi się odpowiednio produkcję i rozprowadzanie spisów. Dotychczas spis treści otrzymać można drogą indywidualnych zabiegów, bądź nabywając zeszyt czasopisma, w którym jest spis. Należałoby drukować więcej spisów treści niż samego czasopisma, ułatwić oddzielne nabywanie i co najważniejsza zorganizować racjonalny rozdział wśród bibliotek. Ułatwiłoby to bibliotekom gromadzenie materiału informacyjnego i zapobiegałoby brakom spisów przy rocznikach.

Wydawane co 5–10 lat scalone spisy zawartości czasopism stanowiłyby cenne dopełnienie, umożliwiające szybsze odszukiwanie informacji.

Przewagą spisów treści do jednego tomu nad scalonymi spisami zawartości czasopism jest ich aktualność. Natychmiast po otrzymaniu drugiego egzemplarza, wędruje on do swego działu i tam już pełni służbę, gdy czasopismo jeszcze jest w oprawie.

Posiadane dodatkowe spisy treści należałoby przechowywać w teczkach. Każdy tytuł w oddzielnej teczce. Spisy należałoby układać chronologicznie. Na teczce sygnatura biblioteczna samego czasopisma. Najstarszy spis na dole teczki, najnowszy na górze. W razie braku spisu poszczególnego rocznika należy zaznaczyć, czy spis ten w ogóle wydano, czy jest przy czasopiśmie.

Tam gdzie spisy te będą pieczołowicie przechowywane i umiejętnie użytkowane, biblioteka zyska na opinii dobrze prowadzonej placówki.

Cz. Gutry
Warszawa

Parę słów o katalogach w małej bibliotece powszechnej

Artykuł dyskusyjny

Pragnęłabym bardzo, aby w kwestii poruszonej w niniejszym artykule wypowiedzieli się koledzy bibliotekarze, oraz, aby zainteresowały się nią nasze władze w Naczelnej Dyrekcji Bibliotek i ewentualnie zechciały naszym bolączkom zaradzić.

Chodzi o przedmiot podstawowy naszego warsztatu pracy: o katalog. Uwagi tu wypowiedziane nie będą miały żadnego charakteru naukowego, tylko czysto praktyczny i dotyczyć będą tylko bibliotek powszechnych, a zwłaszcza pracujących z czytelnikiem o ma-

łym jeszcze wyrobieniu. Ponieważ nie wiem, czy wszystkie biblioteki powszechne posługują się takim samym systemem katalogów — przedstawię przykładowo system przyjęty na placówce, w której pracuję, potem zaś wyłuszcze własne wnioski i projekty.

Posiadamy w naszej bibliotece dwa rodzaje katalogów dla użytku publiczności. Alfabetyczny, kartkowy w klamrach, wedle nazwisk autorów. Nie uwzględnia się w nim żadnego podziału, ale mają w nim osobne karty (tzw. zbiorcze) wszystkie „Biblioteczki“

i wydawnictwa zbiorowe oraz dodatkowe karty współautorzy i bohaterowie monografii. To sprawia, że katalogi te są przeładowane, niepomierne pęcznieją w kłamrach, nasuwają czytelnikowi wprost fizyczne trudności w ich wertowaniu. Poza tym stanowią istny chaos — labirynt dla mniej wyrobionego, a nawet bardziej wyrobionego, o ile nie szuka specjalnie jakiegoś znanego sobie autora. Z doświadczenia mogę powiedzieć, że katalogi te są bardzo rzadko potrzebne, czytelnik zagląda do nich niechętnie i tylko wtedy, gdy pod ręką nie ma innego.

Drugim katalogiem na naszej placówce jest tzw. katalog działowy dziesiętny, który jest równocześnie naszym katalogiem topograficznym, bo książki nasze ułożone są na półkach właśnie według podziału dziesiętnego, co niezmiernie ułatwia pracę i jest znakomitą nowoczesnym rozwiązaniem topografii księgozbioru. Według więc tego katalogu przeprowadza się u nas szkonthum. Jest on również kartkowy, ale ułożony w szufladkach na pięcie. Każdy dział przegrodzony jest czerwoną kartką, a wewnątrz działu kartki uszeregowane są wedle porządku alfabetycznego. Na ścianie nad katalogiem wisi tablica orientacyjna — schemat działów. Coraz dalsze rozbudowywanie katalogu sprowadza nas na manowce. Nie negując wielkiej pożyteczności w posługiwaniu się działami 3- i 4-cyfrowymi, oraz w oznaczaniu książek kilkoma znakami działowymi naraz (bo niemal każdą książkę w co najmniej dwu działach umieścić równocześnie można) w bibliotekach naukowych — uważam, że na nasze skromne placówki oświatowe, gdzie księgozbiory nie przekraczają paru tysięcy tomów, to rozdrabnianie znaków jest nie tylko niepotrzebną ambicją, ale wysoce utrudnia pracę. Początkowo mieliśmy tylko dwuliczbowe działy (prócz literatury pięknej, która cała jest pod 800). Obecnie weszły w życie nowe wskazówki i książki dosyłane mają już trzylitrowe działy, a często przydzielone do dwóch działów — dwa znaki po trzy cyfry. Stwarza to problem w ustawianiu ich na półkach, mnożą się poddziały w katalogu. Czytelnik szukający jakiejś popularnej, małej broszury znowu zaczyna się gubić w gąszczu kartek i działów. Przez rok cały posługiwaliśmy się dwucyfrowymi działami i wystarczało to nam w zupełności. Dlatego proponuję poprzestać na nich i nie rozbudowywać więcej katalogu działowego w obrębie bibliotek powszechnych.

Katalog ten spełnia znakomicie swoje zadanie w stosunku do literatury naukowej i popularno-naukowej, jest natomiast niewystarczający w stosunku do beletrystyki, wiadomo bowiem, że uwzględnia tylko podział na języki i tłumaczenia z obcych języków, ale nie mówi nic o treści książki i jej temacie. Wiadomo, w jakim języku książka była napisana, nie da czytelnikowi żadnej wskazówki, czy będzie ona dla niego odpowiednią.

Wiadomo, że czytelnik mniej wyrobiony kieruje się przede wszystkim tytułem książki i wówczas trafia jak kulą w płot. Np. 13-letnia uczennica szkoły powszechnej domaga się „Drogi do domu” Zawiejskiego, albo „Drewnianego konia” Brandysa, chłopcy zaś raz

po raz żądają „Murzyna z kopalni złota” Abrahamsa sądząc, że nie wiem jakie znajdą przygody, podczas gdy powieść jest poważna, prawie nudna, a bardzo rozbudowany seksualizm absolutnie nie pozwala bibliotekarzowi dać ją do ręki zbyt młodocianej. Także i starsi czytelnicy myślą się raz po raz, ale jest to szkoda mniejsza, bo ostatecznie każdy może sobie książkę, która mu do gustu nie przypadła, nazajutrz wymienić, tam, u młodzieży szkoda moralna może być większa, a wstyd dla bibliotekarza, gdyby przez nieświadomość własną, czy pomyłkowo — taką książkę nieodpowiednią wydał.

Odczuwając palącą potrzebę posegregowania beletrystyki na pewne działy i rodzaje, według treści i formy oraz poziomu, wypracowałam na użytek własnej placówki nowy katalog powieściowy, który opiszę i wzór jego przedstawię.

Podzieliłam całość beletrystyki znajdującej się w bibliotece na następujące działy:

Zagadnienia:

1. Polityczno-społeczne
2. Obyczajowo-społeczne
3. Psychologiczne
4. Pedagogiczne

Treść:

5. Biografia
6. Historia
7. Wojna, lotnictwo
8. Okupacja, obóz
9. Podróż, morze
10. Przygoda, fantazja, sensacja
11. Przyroda, łowiectwo
12. Sport

Środowisko pracy

13. Fabryka, kopalnia, budowa
14. Wieś, rola, plantacja

Forma:

15. Satyra.

Oczywiście podział ten nie ma w najmniejszym stopniu pretensji do ideału, jest tylko próbą rozwiązania, można go skorygować, przebudować, albo zrobić całkowicie inny, w tej chwili służy tylko jako przykład. W większości wypadków jest bardzo trudno osądzić nieomylnie, do którego działu książkę przydzielić, przeważnie umieszczać ją trzeba w dwóch, trzech, a nawet czterech działach równocześnie. Zwłaszcza pod powieść polityczno-społeczną i obyczajowo-społeczną podciągnąć można większość wydawanej obecnie beletrystyki. Niemniej już pewne grupy się zarysowują, a niektóre pozycje wyraźnie tkwią w tej lub owej, np. książki Londona i Conrada w dziale „Podróż, Morze”, (Conrad dodatkowo będzie jeszcze w zagadnieniach „psychologicznych”), Priszwina „Korzeń życia”, Grey Owla „Historia opuszczonego szlaku”, w dziale: „Przyroda”. Taka zaś książka jak Pujmanowej: „Ludzie na rozstaju” będzie w zagadnieniach „Polityczno-społecznych”, „Obyczajowo-społecznych”, a jako środowisko pracy w dziale „Fabryka”. Pewne więc wskazówki czytelnik już otrzymuje i jeśli chce

przeczytać książkę o życiu wsi, czy też o okupacji, wie gdzie jej poszukać.

Podział ten nie wyczerpuje całego zagadnienia, pozostaje sprawa niezmiernie ważna: poziomu i odpowiedniości dla rozmaitego czytelnika. Trzeba odpowiedzieć na pytanie: która książka jest łatwa i może być przez wszystkich czytana, która wymaga większego już wyrobienia, która jest odpowiednia dla młodzieży, a która jest wybitną pozycją literacką. przede wszystkim wartą poznania. Poza tym należy jeszcze wskazać rozmiar tzn. wyodrębnić nowele. Nie każdy czytelnik lubi nowele, niektórzy z miejsca odrzucają opowiadania krótkie. Aby więc i te kwestie wyjaśnić, obmyśliłam kilka znaków, które czerwonym atramentem umieściłam nad odpowiednimi pozycjami:

Stosowne dla młodzieży — X.

Dla wyrobionego czytelnika — O.

Wybitna pozycja literacka — W.

Nowele — N.

Poza tym w rubryce po lewej stronie zachowałam liczbę oznaczającą język oryginalny w systemie dziesiętnym.

Może się wydać, że te wszystkie krzyżujące się podziały i rozróżnienia wprowadzą chaos i zaciemnią wygląd całości. Tak jednak nie jest, bo na żądanie czytelników katalog ten sporządziłam na dużych arkuszach, formatu większego jak kancelaryjny, obejmujących naraz kilkadziesiąt pozycji, co daje doskonały i jasny obraz i pozwala jednym rzutem oka przebiegnąć całą kolumnę. Ponieważ, jak powiedziałem, książki stoją u nas wedle działów na półkach — zbyteczne jest podawanie ich sygnatur i wymienianie ilości egzemplarzy, bo bibliotekarka orientuje się w jednej chwili, czy książka jest w bibliotece, zbytecznym jest również podawanie firmy wydawniczej, roku i miejsca wydania, przeciętnego czytelnika to wcale nie interesuje. Wobec nieuwzględniania tych wszystkich szczegółów można by nawet zakwestionować nazwę „katalog“, słuszniejszym byłby może: „spis autorów i tytułów“, ale to sprawa obojętna, niemniej ten spis, jeśli go tak nazwać należałoby, gra rolę katalogu. Aby uniknąć zbyt szybkiego zniszczenia i równocześnie ułatwić jego przeglądanie kilku osobom na raz — kazałam arkusze nalepić na kartony, a kartony posklejać w harmonię. Dla dopisania napływających po-

zycji zostawić musiałam przy każdym dziale trochę niezapisanego papieru, ale porządkiem alfabetycznym nie krępowałam się zupełnie. Spis jest tak przejrzysty, że szukanie w nim nie przedstawia żadnych trudności. Jaka różnica z mozolnym ślęceniem w katalogu kartkowym!

Katalog ten, czy spis — jeśli wolicie, zdał na naszej placówce znakomicie egzamin pod względem formalnym, a także podobał się wszędzie tam, gdzie go za moim przykładem wprowadzono. Czytelnicy w ogóle nie zaglądali do innych katalogów. Nie mam jednak żadnej pewności, czy opracowanie działów i samo rozsegregowanie książek dobrze przeprowadzono. Trzebaby rzecz taką oddać fachowcom na warsztat, a moja dorywcza, amatorska i tylko w wolnych chwilach zrobiona praca może służyć jako surowy materiał, szkic pomysłu. Zastrzegam się jednak, że katalog ten w żaden sposób nie powinien mieć cech katalogu z a l e c e n i o w e g o. Powinien bowiem obejmować *wszystkie* pozycje beletrystyczne z danego księgozbioru. Katalogi zaleceniowe gromadzą literaturę rozmaitej formy i poziomu wokoło jednej treści zagadnieniowej np. o morzu, o pokoju, o pracy na kopalni, w fabryce itp. Mogą być (o ile dobrze ułożone i zilustrowane w ładnych albumach) interesujące i pożyteczne, ale będą miały zawsze charakter propagandowy i specyficzny, tu zaś chodziłoby o przedstawienie czytelnikowi w najłatwiejszy i najprzystępniejszy sposób całokształtu księgozbioru powieściowego. Mogę także dodać, że katalog wyżej opisany nie tylko oddaje przysługi czytelnikowi, pomaga także ogromnie bibliotekarzowi mniej wyrobionemu, lub nieznającemu jeszcze dokładnie własnego księgozbioru.

Może mi ktoś zarzuci, że staram się o zbyt wielkie ułatwienie, bo należałoby może czytelnika pouczać i podnosić go, a nie zniżać się do jego poziomu. Nie zgodziłabym się z takim postawieniem kwestii. Mamy w naszych bibliotekach powszechnych większość czytelników, robotników, chłopów, na pierwszym etapie czytelnictwa, mamy młodzież szkolną lub zaledwie ze szkoły wyszłą, musimy stanąć na ich poziomie, aby powoli iść z nimi w górę. Przeczytają więc i chętniej, jeśli w przejrzystym katalogu znajdą sobie takie książki, jakich potrzebują.

Przykład podziału znaków i powieści

8	Okupacja — obóz	9	Podróż — morze	10	Przygoda — fantazja	11	Przygoda — łowiectwo
884	Brandys K. — Miasto niepokonane	882	Jefremow — X Gwiazdne okręty	820	Stevenson — Jekyll i Mr Hyde	820	Kipling — XW Druga księga dżungli
„	Szmaglewska — Dymy nad Birkenau	„	Niemcow — X Złote dno	840	Dumas — X Hrabia Monte Christo	„	Frenchen — X Przygoda na Arktyku
882	Panowa — Towarzysze podróży	884	Saliński — ON Opowieści morskie	884	Niemcow — X Złote dno	884	Danilczuk — X Gawędy łowieckie
„	Erenburg — OW Upadek Paryża	820	London — X Wilk morski	891	Czapek — O Inwazja jaszczurów	„	Dygasiński — X Zając

Dla dzieci wypraktykowałam jeszcze dogodniejszą formę katalogu. Na tablicach wywieszonych na ścianie umieszczałam cały spis książek wedle podziału przyjętego w naszej instytucji uwzględniającego tylko rodzaj i formę utworu. Tu dziecko ma wprost przed oczyma jak geograficzną mapę cały obraz księgozbioru, nie ślini i nie brudzi już kartek mozolnie je przewracając w katalogu klamrowym, staje tylko przed ścianą i patrzy.

Amelia Łączyńska
Poznań

OD REDAKCJI

Artykuł kol. Łączyńskiej porusza ważną dla pracy wychowawczej bibliotek sprawę jak najlepszego dostosowania katalogów bibliotecznych do potrzeb czytelnika masowego; zamieszczamy go jako głos dyskusyjny. Proponujemy rozwiniecie dyskusji w następujących kierunkach:

1. Ocena przydatności opisanego przez kol. Łączyńską katalogu, jego zakresu i układu, propozycje zmian. Nasuwa się tu wiele problemów zasługujących na rozpatrzenie, np.:

Czy słuszne jest obejmowanie katalogiem tego rodzaju całego zasobu literatury pięknej, posiadanego przez bibliotekę? (Autorka wyraźnie zastrzega, że katalog nie ma mieć charakteru zalecającego, nie uzasadniając tego poglądu).

Czy należy pomijać rok wydania utworu i wydawcę?

Czy działy zastosowane w katalogu odpowiadają potrzebom wychowania socjalistycznego, którym służy biblioteka, czy projektowany podział nie grzeszy formalizmem i tradycyjną „apolitycznością”?

Czy wystarczającym dowodem „zdania egzaminu” przez katalog jest fakt, że czytelnicy zaniechali używania innych katalogów?

Jakim wymogom musi odpowiadać pomocniczy katalog literatury pięknej, dlaczego nie odpowiada im katalog kol. Łączyńskiej?

2. Przykłady innych stosowanych już czy projektowanych katalogów pomocniczych.

Z FRONTU WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

Współzawodnictwo pracy bibliotek w woj. warszawskim

Biblioteki powszechne woj. warszawskiego z dniem 31 marca 1951 r. zakończyły pierwszy 7-miesięczny okres współzawodnictwa *).

Już w chwili uchwalania regulaminu, a tym bardziej w czasie jego realizacji, dostrzegliśmy rysy i pęknięcia wynikające przede wszystkim z braku doświadczenia i, po wtóre: z trudności w obiektywnej i sprawiedliwej ocenie wyników końcowych i włożonej pracy wobec specyficznego, głównie pedagogicznego, zależnego od wielu walorów osobistych charakteru pracy bibliotekarza i różnego organizowania stanu wyjściowego bibliotek.

W końcowym etapie zgodnie stwierdziliśmy głęboką prawdę słów Lenina „bibliotekarstwo bardziej niż wszystko inne wymaga współzawodnictwa”.

A oto nasze osiągnięcia i potknięcia:

Na 21 powiatów i miast wydzielonych (3 powiaty nie nadesłały sprawozdań w terminie) o liczbie mieszkańców ok. 1891 tys., o 1600 punktach bibliotecznych, w okresie 7 mies. liczba czytelników wzrosła z 2,93% ogółu ludności do 5,368%, a więc o 46111 czytelników, tj. o 2,438%. Na przeciętny % wzrostu czytelników ujemnie wpłynął powiat warszawski liczący 400000 mieszk. i tylko 3,5% czytelników. Jest to powiat specyficzny, duża część jego mieszkańców tylko nocuje w domu, pracując w Warszawie. Wyniki są więc dodatnie, chociaż nie w pełni odpowiadają rzeczywistości wzrostowi ze względu na różne miesiące startu i zakończenia współzawodnictwa. Stąd wniosek, że początek i koniec współzawodnictwa winny być punktami styczniowymi lub przynajmniej odpowiadającymi sobie w pracy bibliotekarskiej miesiącami w ciągu roku. Dla celów porównawczych najodpowiedniejszym

okresem współzawodnictwa byłby rok. Jeżeli okres jest krótszy, to jednak najlepiej dane porównawcze wyjściowe wziąć na dzień zakończenia współzawodnictwa, ale z poprzedniego roku. Np. jeżeli współzawodnictwo trwa od 1.X.1951 r. do 31.III.1952 r., porównujemy osiągnięcia nie 1.X.1951 r. i 31.III.1952 r., a 31.III.1951 r. i 31.III.1952 r.

Słuszne było punktowanie za procentowy przyrost czy elników w stosunku do ogółu ludności, niesłusznie natomiast równe potraktowanie niższych i wyższych %/0 (brak progresji) ze względu na rażącą dysproporcję pomiędzy wysiłkiem w zdobywaniu, np 3-go i 9-go % czytelników.

Ze względu na węzłowe zadanie: wydajne zwiększenie liczby czytelników — dużą część punktów — od 900 do 5300 (1000 za 1% czytelników) biblioteki zdobyły za wysiłek w tym kierunku.

I poważny minus: w ocenie nie znalazła wyrazu walka o poprawienie stanu socjalnego czytelników (chłopi, robotnicy, b. analfabeci). Pożądanym było by również wyższe punktowanie za mniejszy koszt wypożyczania 1 książki.

Poza walką o ilość czytelników włączyliśmy do zakresu współzawodnictwa tylko niektóre zasadnicze elementy:

1) Liczbę odwiedzin czytelników w bibliotece w stosunku do liczby czytelników; W skali wojew. 1 czytelnik odwiedzał bibliotekę przeciętnie w miesiącu 2 razy, co daje 1000 punktów (1 odwiedziny = 1000 p.), a w powiatach od 1,2 = 605 p. (Sochaczew) do 4,2 = 2100 p. (m. Płock).

2) Liczbę wypożyczeń książek beletrystycznych w stosunku do liczby czytelników; W skali woj. na 1 czyt. mies. przypadało wypożyczeń książek beletr. 1,36 = 339 p. (250 p. za 1 książkę), w powiatach od 1,06 = 267 p. (Siedlce) do 4 = 1000 p. (m. Płock).

3) Liczbę wypożyczeń książek popularno-naukowych i społ.-polit. w stosunku do 1 czyteln.; w skali wojew. na 1 czyteln. przypadało 0,272 książki = 272 p.

*) zob. „Bibliotekarz” r. 1950 nr 5—6, s. 78—80 — regulamin współzawodnictwa w woj. warszawskim.

(1 książka = 1000 p.), w powiatach od 0,09 = 90 p. (Ostrołęka) do 0,508 = 508 p. (Anin).

4) Liczbę wieczorów dyskusyjnych w stosunku do liczby punktów; W skali wojew. 2333 wieczory: 1600 punktów bibliot. = 1,45, co stanowi 728 punktów.

(1 wieczór = 500 punktów). Pułtusk zorganizował 459 wieczorów dysk. — tzn. przeciętnie 4 w 1 punkcie bibl.

5) Procentowy udział ludności w wieczorach dyskusyjnych; W skali wojew. w wieczorach dyskusyjnych brało udział 1,78% ludności, co stanowi 178 p.).

6) Procentowy udział uczestników wiecz. dyskusyjnych w dyskusji; (38,7% uczestników wieczorów brało udział w dyskusji).

Ogółem województwo osiągnęło 4928 p., powiaty od 8559 (Pułtusk) do 3910 (Grodzisk). Rozpiętość tych liczb wskazuje na realność oceny. Uniknęliśmy mechanicznego punktowania za każdą czynność, co w rezultacie dawało olbrzymią rozpiętość w ocenie nawet w stosunku 1 : 15 (Szczecin). Do zakresu współzawodnictwa nie włączyliśmy szeregu prac bibliotecznych; stanu opracowania księgozbioru, szkolenia bibliotekarzy, propa-

gandy itd., ponieważ traktowaliśmy je jako środki w walce o istotne cele.

Były one zresztą i powinny być przedmiotem współzawodnictwa krótkofalowego między poszczególnymi bibliotekami, przedmiotem zobowiązań produkcyjnych.

Za dodatnią stronę naszego regulaminu należy uznać to, że każda biblioteka, od punktu bibliotecznego do całej sieci wojewódzkiej, mogła w każdej chwili uślać swoje osiągnięcia w stosunku do innych punktów w gminie, powiecie, wojew., w stosunku do terenu całej gminy, powiatu, województwa, co było bodźcem do dalszych wysiłków.

Do ujemnych stron należy zaliczyć słabą działalność Komisji Oceny Współzawodnictwa i niedotrzymanie obietnicy o nagrodach dla bibliotekarzy i czytelników ze strony Wojew. Rady Narod.

Obecnie, bogatsi doświadczeniem rozpoczynamy nowy okres współzawodnictwa i wzywamy inne województwa do wstępowania w nasze ślady.

A. Zwoliński
Pruszków

DZIAŁ INFORMACJI NAUKOWEJ i PORADNICTWA BIBLIOTEKI NARODOWEJ

(Notatka informacyjna)

Pracę informacyjną prowadzono w Bibliotece Narodowej od pierwszych lat powojennych — funkcje informatora pełnił kierownik Czytelni. Praca ta nastawiona była niemal wyłącznie na obsługę innych bibliotek i instytucji krajowych i zagranicznych, a w nieznacznym tylko stopniu na zaspakajanie potrzeb indywidualnego czytelnika. Dopiero po konferencji krynickiej w marcu 1951 utworzono samodzielny Dział Informacji Naukowej i Poradnictwa. Zgodnie ze statutem Biblioteki Narodowej dział ten ze względu na swe praktyczne zadania nie wszedł w skład Instytutu Bibliograficznego, lecz współpracuje ściśle z innymi działami udostępniania zbiorów (czytelnia, wypożyczalnia).

Ośrodek nasz udziela bibliotekom i czytelnikom indywidualnym informacji bibliograficznych, katalogowych i rzeczowych, kładąc nacisk zwłaszcza na pomoc dla czytelnika mało wyrobionego. Praca informacyjna w Bibl. Narodowej natrafia na duże trudności ze względu na brak całkowicie opracowanego katalogu systematycznego zbiorów Biblioteki. Toteż Dział w swojej pracy opiera się przede wszystkim na bibliografiach. Ze względu na brak miejsca nie posiadamy na razie własnego księgozbioru bibliograficzno-informacyjnego; zastępuje go centralny katalog bibliografii znajdujący się w poszczególnych działach Biblioteki.

Jedną z pierwszych prac informatorium było opracowanie kartoteki bibliotek i instytutów naukowo-badawczych (w układzie topograficznym). Karta biblioteki zawiera następujące dane: nazwę, adres, informacje o ośrodku, katalogach, czytelni, wreszcie o specjalizacji biblioteki. Z innych pomocy na 1-szym miejscu należy postawić aktualną kartotekę zagadnieniową. Uwzględnia ona książki polskie wydane w r. 1951 oraz

ważniejsze artykuły z czasopism wyd. w r. 1951. Posiadane przez Dział katalogi: druków socjalistycznych zwartych oraz czasopism socjalistycznych, uzupełniona zasobami Bibl. Uniwersyteckiej i Bibl. G. U. S. są zaczątkiem centralnego katalogu materiałów do badania dziejów socjalizmu w Polsce. Uzupełnieniem tych katalogów jest kartoteka druków nieznanych Bibliografii Ż. Kormanowej, bądź też stanowiących jej kontynuację. Ponadto na skutek „zamówienia społecznego“ powstały następujące kartoteki specjalne: materiały do bibliografii Kołłątaja, R. Luksemburg, F. Dzierżyńskiego, Komuny Paryskiej, zagadnień Dałkiego Wschodu. Każda z kartotek obejmuje po kilkaset pozycji. W związku z przypadającą w 1952 r. 70-letnią rocznicą Wielkiego Proletariatu Dział Informacji gromadzi już teraz materiały bibliograficzne na ten temat. Przygotowania te ułatwią pracę naszym użytkownikom oraz będą służyć pomocą przy urządzaniu wystaw. Obecnie w ramach czynu związanego z rocznicą rewolucji październikowej przygotowywana jest kartoteka opracowań polskich dotyczących Związku Radzieckiego ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Rewolucji. Cenną pomocą, zwłaszcza przy urządzaniu wystaw, służy kartoteka cytat zaczerpniętych z naszej literatury postępowej oraz z dzieł klasyków marksizmu. Dla różnych użytkowych celów Dział Informacji gromadzi wycinki prasowe zawierające aktualne materiały biograficzne oraz spisy literatury mogącej w danej chwili budzić zainteresowanie.

Pragnąc nawiązać łączność z ośrodkami informacyjnymi bibliotek i instytutów rozesłano ankietę do 306 placówek. Ankietę zawierała pytania dotyczące ośrodka informacji (personelu, organizacji), kartotek i katalogów, tematów opracowanych kwerend oraz

specjalizacji danej biblioteki. Materiały ankietowe posłużyły do założenia kartoteki bibliotek i instytutów w układzie przedmiotowym, a także do utworzenia centralnej kartoteki tematów kwerend i zestawień bibliograficznych, wykonanych przez ośrodki informacyjne poszczególnych bibliotek. Ta ostatnia kartoteka uwzględnia temat kwerendy, nazwę biblioteki oraz datę wykonania. Zawarte w niej materiały niejednokrotnie oddawały nam cenne usługi umożliwiając szybkie dostarczenie czytelnikom gotowych zestawień bibliograficznych.

Dział informacji był również inicjatorem szeregu usprawnień mających na celu ułatwienie czytelnikom korzystania z biblioteki (napisy informacyjne, „albumy” z polską produkcją wydawniczą według działów Przewodnika Bibliograficznego, instrukcja dla dyżurujących w katalogu, gazetka „Głos Czytelnika”).

Miesięcznie udziela się około 50 informacji pisemnych, ustnych i telefonicznych przy czym niektóre z nich obejmują po kilkadziesiąt czy nawet kilkaset pozycji. (Drobnych informacji rzeczowych i katalogowych nie uwzględnia się w statystyce). Wykonane zestawienia bibliograficzne pozostają w archiwum, korzystanie z którego ułatwia skorowidz w układzie przedmiotowym.

Specjalną grupę informacji stanowią porady dla nowotworzących się ośrodków informacyjnych. W celu zacieśnienia współpracy z innymi ośrodkami informacyjnymi, tak bibliotek naukowych jak i powszechnych, projektujemy rozesłanie bibliotekom wykazu punktów informacyjnych z zaznaczeniem ich specjalizacji.

Od września b. r. dwuosobowy personel Działu wzrósł do ilości czterech osób.

H. Ch.

BIBLIOTEKA WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ w ŁODZI

Biblioteka powstała w lutym 1946 roku jako Biblioteka SGH oddziału w Łodzi całkowicie uzależniona pod względem organizacyjnym i metodycznym od Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Biblioteka powstała z niczego, nie została wyposażona w jakiś większy księgozbiór specjalny — ekonomiczny, który stanowiłby trzon naukowy jej zbiorów i z góry określał kierunek specjalizacji, nie miała również odpowiednio wykwalifikowanego personelu, który potrafiłby zapoczątkować racjonalne zręby organizacyjne młodej instytucji.

Zaczątki księgozbioru stanowiły dublety Biblioteki SGH w Warszawie — około 370 woluminów oraz książki sprowadzone z Wrocławia ze zbiorów zabezpieczonych w ilości około 600 woluminów. Były to przeważnie dzieła z zakresu nauk społecznych, stanowiły jednak zbiór całkowicie przypadkowy i nie mogły być uważane za kościec budowy księgozbioru ekonomicznego.

Brak ustalonego i określonego budżetu, brak odpowiedniego lokalu oraz zależność od Dyrekcji Biblioteki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie tamowały rozwój Biblioteki.

Zasadniczy zwrot nastąpił od momentu zaangażowania nowego, fachowego pod względem bibliotekarstwa jak również i pod względem specjalizacji księgozbioru (nauki ekonomiczno-społeczne) kierownika Biblioteki.

Wielki dodatni wpływ miało przeniesienie się uczelni do nowego gmachu, gdzie został wyznaczony specjalny lokal dla Biblioteki, w pewnej mierze przystosowany do zadań biblioteki, posiadający doskonale wyposażone, duże jasne sale czytelnia ogólnej i czytelnia czasopism oraz nowoczesny pod względem urządzenia wewnętrzne magazyn.

Biblioteka uzyskała specjalną dotację Komisji Odbudowy Nauki przy Prezydium Rady Ministrów na urządzenia wewnętrzne.

Biblioteka wchodząc w nowe ramy organizacyjne, wyposażona w odpowiedni lokal i zwiększony do 5-ciu osób personel, nakreśliła sobie plan działania uzgod-

niony w ogólnych zarysach z działalnością całej wyższej uczelni. Postanowiono przede wszystkim największą uwagę zwrócić na proces gromadzenia zbiorów. Stworzenie wyczerpującego księgozbioru ekonomicznego w olbrzymim ośrodku przemysłowym było nakazem chwili. Kierownictwo Biblioteki zwróciło najbardziej uwagę na najracjonalniejszą drogę kompletowania zbiorów, a mianowicie na kupno, zwłaszcza, że rynek antykwarski wyczerpywał się z dnia na dzień. Biblioteka wyteżyła więc całą swoją energię w kierunku nabywania jak największej ilości podstawowej i przyczynkowej literatury ekonomicznej. Nie zaniedbano wykorzystania i innych dróg gromadzenia zbiorów, a mianowicie uzyskania cennych darów z Biblioteki SGH w Warszawie, z Głównego Urzędu Statystycznego, z Biura Wymiany Międzynarodowej i różnych instytucji krajowych, zagranicznych oraz osób prywatnych. Jednocześnie zwrócono się do wszystkich większych Bibliotek i innych ośrodków zabezpieczających zbiory poniemieckie — uzyskano z tych źródeł około 3000 woluminów.

Kierownictwo Biblioteki specjalną uwagę zwróciło na zasilanie księgozbioru literaturą aktualną zagraniczną w zakresie nauk ekonomicznych. Polityka zakupów dzieł zagranicznych była dwójaka, po 1-sze starano się pozyskać w możliwej kompletności dzieła ekonomiczne ze Związku Radzieckiego i Krajów Demokracji Ludowej, w tym celu nie ograniczano się tylko do zakupów w kraju, ale uzyskano możliwości zdobycia cennej literatury naukowej radzieckiej przy pomocy profesorów uczelni, którzy będąc w Związku Radzieckim w 1950 roku wybrali i zakupili dla Biblioteki dużą ilość dzieł ekonomicznych w języku rosyjskim. Po drugie kierownictwo Biblioteki przy pomocy Komisji do Spraw Importu Książek i Czasopism Naukowych przeprowadziło szereg poważnych zakupów dzieł naukowych z zakresu ekonomii i nauk pokrewnych w krajach zachodnich, poddając zamówienia na książki gruntownej selekcji z punktu widzenia czujności ideologicznej. Jednocześnie Biblioteka sta-

rała się zaopatrzyć bardzo dokładnie i wyczerpująco w czasopisma zagraniczne zarówno radzieckie jak i krajów zachodnich zwłaszcza z zakresu włókiennictwa i ekonomiki przedsiębiorstwa, albowiem taki jest zakres specjalizacyjny księgozbioru biblioteki.

Ogólnie Biblioteka prenumeruje i udostępnia czytelnikom 375 czasopism, z tego 250 zagranicznych.

Tempo gromadzenia księgozbioru wyraźnie wzrosło z roku na rok i w roku 1950/51 osiągnęło swój punkt szczytowy. Przebieg tego procesu dokładnie ilustrują poniższe dane:

Do dnia 1.9.1948 roku czyli po 30 miesiącach istnienia Biblioteki stan księgozbioru wykazał ogółem 4210 woluminów, w roku akademickim 1948/49 wpłynęło do Biblioteki 7279 woluminów, w roku 1949/50 — 11942 wolum. a od dnia 1 września 1950 r. do dnia 30 czerwca 1951 r. 19086 woluminów. Należy zaznaczyć, że wpływ z ostatniego niepełnego roku sprawozdawczego wzrósł dzięki przekazaniu Bibliotece Wyższej Szkoły Ekonomicznej księgozbioru ekonomicznego zlikwidowanej Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi oraz części księgozbioru Biblioteki Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi.

Wszystkie te wpływy wykazują szybkość narastania zbiorów Biblioteki W.S.E. w Łodzi, które w ostatnim roku dorównują nabytkom dużych uniwersalnych bibliotek uniwersyteckich. Nic więc dziwnego, że tempo opracowania zbiorów nie nadążało i absolutnie nie może nadążyć za tempem przyrostu. Personel Biblioteki do dnia 1 maja 1951 roku liczył ogółem od 5—6 osób, wówczas gdy przy opracowaniu katalogowym należałoby zatrudnić co najmniej 5 osób. Poza księgozbiorem głównym w 1949/50 uruchomiono specjalny księgozbiór wypożyczalni podręcznej oddzielnie inwentaryzowany i magazynowany. Księgozbiór ten obejmuje literaturę marksistowską, podręczniki oraz dzieła zalecane do lektury w związku ze studiami na uczelni.

Opracowaną część księgozbioru obejmują 2 katalogi alfabetyczne (jeden jest przeznaczony dla użytku czytelników, drugi tworzy katalog wewnętrzny dostępny dla personelu biblioteki oraz dla pracowników naukowych uczelni); oraz katalog rzeczowy, wzorowany na zasadach klasyfikacyjnych Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie. Katalog ten jest uzupełniony dwoma skorowidzami — przedmiotowym i systematycznym. Czasopisma objęte są oddzielnym katalogiem wydawnictw periodycznych.

Należy podkreślić niezmiennie dodatki fakt istnienia dwóch katalogów obejmujących całość zbiorów bibliotecznych: umożliwi to w przyszłości opracowanie bez specjalnych wysiłków katalogu wyborowego dla czytelników przy pomocy usunięcia z jednego katalogu alfabetycznego opisów katalogowych dzieł przeszarżowanych i obcych ideologicznie. W planie prac Biblioteki przewiduje się również wprowadzenie najpotrzebniejszych i najważniejszych zmian w układzie systematycznym katalogu rzeczowego.

W myśl rezolucji konferencji bibliotekarzy naukowych w Krynicy postanowiono przy pomocy profes-

sorów-ekonomistów W.S.E. w Łodzi opracować dokładnie dział nauk społecznych, historii gospodarczej i geografii gospodarczej.

Całkowicie nieorganizowany jest jeden z najważniejszych odcinków pracy biblioteki specjalnej, a mianowicie dział informacyjno-bibliograficzny. Wprawdzie zagadnienie udzielania informacji zostało rozwiązane połowicznie, przez wprowadzenie dyżurów informacyjno-bibliograficznych asystentów uczelni, dyżury te jednak nie umożliwiły rozwoju prac w zakresie informacyjno-bibliograficznym. Kierownictwo Biblioteki przewiduje w najbliższym planie prac zorganizowanie informacji bibliograficznych przy dziale czytelnictwa. W tym celu będzie wydawany kwartalnik „Wykaz przybytków Biblioteki W.S.E. w Łodzi” oraz „Wykaz czasopism zagranicznych Biblioteki W.S.E. w Łodzi za rok 1950”.

W zakresie udostępniania zbiorów również wyraźnie zaznacza się linia rozwojowa Biblioteki, która największą działalność wykazuje w latach 1949/50 i 1950/51. Czytelnictwo wzrasta niepomniernie z chwilą oddania do użytku czytelników w nowym gmachu dwóch sal czytelnianych (czytelnia ogólnej i czytelnia czasopism) o łącznej pojemności 57 miejsc, oraz z chwilą uruchomienia księgozbioru wypożyczalni podręcznej dla studentów obejmującej 4825 woluminów dzieł podstawowych z zakresu marksizmu-leninizmu, ekonomii i dziedzin pokrewnych. Dzieła te są zakupywane w porozumieniu z profesorami poszczególnych katedr w kilkudziesięciu egzemplarzach w celu udostępnienia słuchaczom Wyższej Szkoły Ekonomicznej literatury niezbędnej do studiów.

Ze zbiorów Biblioteki mogą korzystać studenci i absolwenci W.S.E., profesorowie i pomocnicze siły naukowe, poza tym inni pracownicy naukowcy, pracownicy instytucji państwowych i samorządowych oraz racjonalizatorzy i pracownicy wszelkich gałęzi przemysłu, a zwłaszcza włókienniczego.

W roku akademickim 1948/49 ilość odwiedzin w czytelniach wyniosła 11035, a w 1949/50 wzrosła o 20%. W roku 1950/51 daje się zauważyć nagły i niewspółmierny do lat poprzednich wzrost czytelnictwa. Od 1. I. do 30. VI. 1951 roku liczba odwiedzin w czytelniach i wypożyczalni wyniosła 22043. Fakt ten jest niezbitym dowodem, jak konieczna jest na terenie Łodzi duża centralna biblioteka o charakterze specjalnym, kompletująca całość literatury ekonomicznej. Biblioteka W.S.E. w Łodzi w chwili obecnej posiada księgozbiór, który w niedługim czasie przekroczy liczbę 50000 woluminów.

Jednocześnie liczba czytelników łącznie w dwóch czytelniach, ogólnej i czasopism wynosi przeciętnie od 60—90 osób dziennie, frekwencja zaś wypożyczalni wyraża się liczbą od 50—80 osób dziennie.

Fakty te wyraźnie wskazują na naturalny pęd do dalszego rozwoju biblioteki oraz na konieczność kontynuowania, uzupełniania i rozszerzania warsztatu pracy naukowej dla ekonomistów, jakim stała się Biblioteka Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi.

H. Walterowa
Łódź

WSPÓŁPRACA BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ W LUBLINIE ZE SZKOŁAMI

W sierpniowych konferencjach nauczycielskich, poświęconych analizie wykonanych prac oświatowych i planowi pracy na nowy rok szkolny, brali również udział kierownicy bibliotek powiatowych i miejskich, informując nauczycielstwo o pracy i zamierzeniach bibliotek.

Zamieszczamy tekst krótkiego referatu informacyjnego wygłoszonego przez dyrektora Biblioteki Miejskiej w Lublinie na konferencji sierpniowej, i zachęcamy Koleżanki i Kolegów do dzielenia się na łamach „Bibliotekarza” swymi doświadczeniami z zakresu współpracy bibliotek. (Red.).

Będę mówił o pracy Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego na odcinku obsługiwanie młodzieży szkół średnich i podstawowych w dostarczaniu jej odpowiedniej lektury książek i czasopism oraz udzielaniu fachowej pomocy informacyjno-bibliograficznej w celu wdrożenia młodzieży do samodzielnego poszukiwania książek przy pomocy katalogów. Poruszę i inne zadania naszej Biblioteki jako powszechnej na odcinku młodzieżowym, określone zarządzeniem Ministra Oświaty z dn. 20 sierpnia 1947 r. o współdziałaniu z bibliotekami szkolnymi.

Upowszechnienie książki praktycznie Biblioteka nasza realizuje drogą planowego zakładania filii w różnych punktach miasta, których obecnie posiadamy siedem o charakterze wypożyczalni. Czytelnicy tych filii w 50% a niekiedy i w 60% to młodzież szkolna. Filie znajdują się w śródmieściu w Trybunale i przy ul. Konopnickiej; w dzielnicach robotniczych — za Cukrownią przy ul. Krochmalnej, na Dziesiątej przy ul. Kunickiego, na Bronowicach przy ul. Czerwonej Armii, na Kalinowszczyźnie przy ul. Kalinowszczyzna oraz założona w roku bieżącym filia w Z. O. R. przy ul. Racławickiej. Czas otwarcia tych placówek uzgodniony jest z czytelnikami drogą ankiet i ustalony przeważnie od 13-tej do 18-tej. W wielkich filiach np. w Trybunale, na Bronowicach dwa dni w tygodniu zarezerwowane są wyłącznie na wypożyczanie książek młodzieży szkół średnich, dwa dni dla młodzieży szkół podstawowych, by dzięki takiej organizacji pracy bibliotekarz mógł służyć odpowiednią radą i pomocą określonym kategoriom czytelników.

Przytoczę przykład wpływu wychowawczego biblioteki na czytelnika w oparciu o doświadczenie filii na Bronowicach. Czytelnicy starsi i młodzież nie przetrzymują książek ponad przyjętą normę, tj. 14 dni dla książek treści beletrystycznej i 30 dni dla książek o treści naukowej i popularno-naukowej, a jeśli zdarzy się wypadek przetrzymania, to aktyw zgromadzony wokół kierowniczkę filii dociera do „zapominalskiego” i książkę otrzymujemy. Zasada, by oddano książkę w stanie nieuszkodzonym i czystym, jest pilnie przestrzegana.

Na tle wdrażania czytelników do zachowywania form dbałości o książkę pięknym i pożytecznym objawem są w tej filii grupowe i indywidualne dyskusje na temat wartości przeczytanych książek. Wprowa-

dzone ostatnio godziny pięknego czytania i opowiadania dla najmłodszych czytelników cieszą się wielkim uznaniem i frekwencją, będąc jednocześnie dowodem konieczności nawiązania bliższego kontaktu między bibliotekarzami szkolnymi a Biblioteką Miejską dla ustalenia form najpełniejszego wyzyskania wpływu dobrej książki na młodzież.

Oprócz wypożyczalni prowadzimy czytelnię naukową przy ul. Narutowicza 4, z której chęć nie korzystają uczniowie klas licealnych. Pragnę zakomunikować, że czytelnia ta od lutego br. otwarta jest również w dni świąteczne od godz. 14-tej do 19-tej z myślą, by ci czytelnicy, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogą korzystać w dni powszednie, mogli to uczynić w dni wolne od pracy — a więc i młodzież szkół średnich dla pracujących. Katalog zagadnieniowy ułatwia młodzieży poszukiwanie książek i artykułów w czasopismach. Czytelnia w Trybunale, nazywana popularnie młodzieżową, cieszy się największą frekwencją młodzieży, jakkolwiek dostępna jest dla wszystkich. Stąd też i charakter księgozbioru dostosowano dla potrzeb młodzieży. Znajduje się tu m. in. obowiązująca lektura szkolna zaś wzorowo prowadzony dział informacyjno-bibliograficzny wdraża młodzież do samodzielności w poszukiwaniu książki.

W Trybunale znajduje się również czytelnia dziecięca, pierwsza publiczna placówka tego rodzaju w Lublinie. W okresie otwarcia czytelnia ta wypełniona jest po brzegi czytelnikami w wieku od 6 — 12 lat. Dzieci wdrażane tu do umycia rąk przed wyszukaniem sobie książki z półek, do których mają swobodny dostęp, uczą się poszanowania książki, dbałości o nią, nad czym bacznie czuwa przeszkolona na specjalnym kursie bibliotekarka. Organizowanie konkursów, osobotnie opowiadanie bajek przez bibliotekarkę wdraża dzieci do kolektywnego i harmonijnego współzycia. Wszystkie placówki naszej Biblioteki boga o są zaopatrzone w czasopisma przynoszące najświeższe wiadomości oraz komentarze z różnych dziedzin życia i wiedzy. Pragnę zaznaczyć, że np. w roku bieżącym posiadamy ponad 210 tytułów czasopism, z których wszyscy czytelnicy, a więc i młodzież szkolna chęć nie korzystają.

W dziale propagandy dobrej książki Miejska Biblioteka Publiczna urządza wystawy, na których młodzież szkolna poznaje i zaciekawia się bogatym księgozbiorem, liczącym 120 000 tomów.

Np. na ostatniej wystawie „Postępowe tradycje w polskiej literaturze” pokazaliśmy pierwsze wydanie niektórych dzieł H. Kołłątaja, czy też wznowienie tych dzieł z datą 1830 r. z nadrukiem „W oswobodzonej Warszawie” — echo powstania listopadowego. Działalność postępową innych pisarzy ilustrowana starymi wydaniem ich dzieł zaciekawiała młodzież — a jaki to druk, jaki papier, jaka oprawa, a czy można do domu wypożyczyć taką książkę — padały pytania pod adresem organizatorów wystawy.

Bogaty dział literatury współczesnej, poświęconej zagadnieniom obrony pokoju, racjonalizatorstwu, nowatorstwu i współzawodnictwu pracy z wszystkimi wydawnictwami „Biblioteki Przodowników Pracy“, dział literatury klasyków marksizmu-leninizmu oraz literatury radzieckiej cieszy się poczytnością wśród młodzieży.

Współpraca Biblioteki Miejskiej ze szkołami winna objąć i dział rękopisów, wiele bowiem z nich zawiera wyraźne przejawy zorganizowanych buntów chłopskich z terenu Lubelszczyzny, mianowicie we wsiach Dzierzkowice i Księżomysz w powiecie krańickim w drugiej połowie XVII w. Musiały to być groźne bunt, skoro sam król Jan osobiście podpisuje dekret, pieczęcią królewską zaopatrzony, by buntowników ukarać i ostatecznie położyć kres oporowi chłopów. A ciągnęły się te buntury od czasów Jana Kazimierza.

Dokument zaś o sprzedaży na Wołyniu chłopskiej rodziny Zinka Wasylowego wraz z żoną Ulaną, córką Tatianą i Olgą za 150 rb. z roku 1803 przez J. W. Popławskiego J. W. Budzyńskiemu, dla większej mocy podpisany i opieczetowany herbowymi znakami przez dwóch do tej „transakcji“ proszonych przyjaciół i potwierdzony przez władzę przy pobraniu należnej opłaty stemplowej od sumy sprzedażnej — może być w ręku nauczyciela historii nieocenioną pomocą przy omawianiu stosunków społecznych w okresie feudalizmu.

Oczywiście udostępnienie tych rękopisów może odbyć się tylko w formie zabezpieczającej ich całość, a więc np. wystawy pod oszklonymi gablotami, co Biblioteka chętnie uczyni w czasie wskazanym przez szkoły. Stare atlasy z białymi plamami w miejscach, gdzie dziś zaznaczone są lądy, mogą być bardzo ciekawą i interesującą uczniów pomocą w ręku geografa. Lekcje biblioteczne organizowane przez naszą Bibliotekę na życzenie szkół zapoznają uczniów nie tylko z techniką opracowania książki, ale i z dostaniem się do rąk czytelnika, ale powodują zapisywanie się na stałych czytelników.

W akcji zapobiegania wtórnemu analfabetyzmowi Biblioteka Miejska zaprasza absolwentów kursów dla analfabetów do korzystania z naszego księgozbioru. Posiadamy książki o odpowiedniej treści i druku. Liczba 80 czytelników spośród absolwentów jest jednak za małą w stosunku do kończących początkową naukę i tu proszę kol. kol. kierowników szkół o zachęcanie absolwentów i kierowanie do najbliższych ich miejsca zamieszkania filii bibliotecznych, których adresy podałem.

Kończąc proszę uprzejmie koleżanki i kolegów, by współpraca szkół z Miejską Biblioteką Publiczną w nadchodzącym roku szkolnym w wielkim dziele wychowania i nauczania młodzieży jeszcze mocniej się zacieśniła.

Antoni Kluczyk
Lublin

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA

Co pisano o książce w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy“ 1951 r.

W niniejszym artykule zostaną omówione ważniejsze wypowiedzi w prasie w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy“ na tematy, związane z książką*).

Do charakterystycznych „odrazów“ artykułów w każdym dzienniku w związku z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy“ należą:

- 1) artykuły okolicznościowe
- 2) artykuły i notatki informacyjne, sprawozdawcze:
 - a) z całego kraju
 - b) lokalne

Drugie stanowią zdecydowaną większość, co wynika z tego prostego faktu, że informacji o programie i przebiegu imprez (wystawy książek, kiermasze itd.) ukazywało się często nawet po kilka w numerze, podczas gdy artykułów okolicznościowych przez cały czas trwania „Dni“... zamieściło każde pismo najwyżej parę, albo tylko jeden.

Pomijając liczne notatki informacyjno-sprawozdawcze, ograniczymy się do wymienienia ważniejszych artykułów okolicznościowych (stanowiących zaledwie ok. 15% całości materiału). Pod względem merytorycznym można je podzielić na kilka grup, jak:

*) Pominięto zestawienie i omówienie instrukcji i innych materiałów dotyczących organizacji Dni O. K. i P. (Red.).

1) omawiające całokształt dorobku kulturalnego w zakresie ogólnopolskim, 2) charakteryzujące rozwój bibliotek i czytelnictwa w poszczególnych województwach, miastach, czy też bibliotekach, 3) poświęcone tymże zagadnieniom, ale specjalnie w odniesieniu do wsi, 4) felietony okolicznościowe, 5) dotyczące „Dni Prasy“.

Całokształt zagadnień oświatowych pt. „Wielkie osiągnięcia i wielkie zadania“ omówił min. W. Jaroński (*Gazeta Krakowska* Nr 120).

W. Wojtyński szeroko uwzględnia dane statystyczne, dotyczące bibliotek powszechnych, szkolnych i ich księgozbiorów, następnie dziennych nakładów gazet, wreszcie nakładów podręczników i książki na r. 1951. („Różnie w Polsce Ludowej liczba szkół, instytucji kulturalnych i oświatowych“. *Głos Nauczyc.* Nr 18). J. Sem podaje zestawienie ilości tomów w poszczególnych typach i bibliotek i punktach bibliotecznych w latach 1938, 1951 i 1955 („Bilans i perspektywy“ *Prostu* Nr 20).

Dane liczbowe, dotyczące nakładów prasy i książek ogólnie, lub poszczególnych wydawnictw przytaczają: M. Kasprzycki („Oświata, Książka, Prasa“ *Przechrój* Nr 317), D. Sochacka („Wczoraj i dziś polskiej książki. Literatura służy milionom ludzi pracy“. *Głos Pracy* Nr 90), Wł. Szczerba (*Wola Ludu* Nr 120), Z. Makowiczka („Książka w ręku robotnika“ *Życie Literackie* Nr 8), T. Kraszewski („Książka w Polsce Ludowej coraz lepsza i tańsza“ *Ilustr. Kurier Polski* Nr 128), R. Konarski

(„Wczoraj i dziś“ *Trybuna Wolności* Nr 19), J. Kydryński („Nasz dorobek kulturalny“ *Od A do Z* Nr 19).

Osobną grupę stanowią artykuły podkreślające znaczenie poszczególnych typów bibliotek. „Biblioteki powszechne wychowują budowniczych socjalizmu“ — pisze pod tym tytułem mgr F. Róg-Mazurek (*Gazeta Poznańska* Nr 127). Tenże autor charakteryzuje „Współpracę bibliotek powszechnych z bibliotekami szkolnymi“ (*Głos Wielkopolski* Nr 123).

Rolę Związków Zawodowych w upowszechnianiu oświaty omawia T. Ćwik („Wkład Związków Zawodowych w upowszechnienie oświaty, książki i prasy“ *Głos Robotniczy* Nr 127). Ten sam temat, ale zwięzły ujmują Z. Jankun w artykule „Biblioteki związkowe współdziałają w socjalistycznym wychowaniu człowieka“ (*Nowiny Rzeszowskie* Nr 130).

Szereg artykułów charakteryzuje dorobek poszczególnych miast, lub województw zarówno w upowszechnianiu czytelnictwa, jak i pomnażaniu księgozbioru np. o wojew. opolskim pisze J. Raczyńska („712 tys. tomów liczyć będą biblioteki Opolszczyzny w 1955 r. Książka uczy i wychowuje nowego człowieka“ *Opolska Tryb. Rob.* Nr 125), o wojew. lubelskim „rz“ („Prawie pięciokrotnie wzrosły na Lubelszczyźnie księgozbiory bibl. powsz.“ *Sztandar Ludu* Nr 125), o wojew. gdańskim dr K. Tymecki („Rozwój bibliotek powszechnych w wojew. gdańskim“ *Głos Wybrzeża* Nr 134). Rozwój Biblioteki Miejskiej w Częstochowie omawia P. Wasilewski („Bibl. miejska, jej powstanie i rozwój“ *Życie Częstochowskie* Nr 132), a dzieje powojennej Biblioteki Miejskiej Poznania „Eską“ („Nowi czytelnicy w nowych bibliotekach“ *Głos Wielkopolski* Nr 125). Twórcy lubelskiej Biblioteki Miejskiej, bibliofilowi H. Łopacińskiemu poświęciła wspomnienie Mgr K. Gawarecka („Hieronim Łopaciński miłośnik książki i twórca Biblioteki w Lublinie“ *Sztandar Ludu* Nr 137).

Artykuł Z. Myszynkowej „O odpowiednie wyposażenie lokali bibliotek i czytelni“ (*Gazeta Poznańska* Nr 144) dowodził tego, że „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ były nie tylko podsumowaniem osiągnięć kulturalno-oświatowych, lecz także przeglądem bolączek i trudności.

Rozwój sieci bibliotek i czytelnictwa na wsi w skali ogólnopolskiej charakteryzuje M. A. („Rozwój czytelnictwa na wsi“ *Wola Ludu* Nr 150), M. Szarski („Książka w życiu wsi“ *Rolnik Polski* Nr 58), F. Fenikowski („Cielak, czy książka“ *Dziennik Bałtycki* Nr 123). Te same zagadnienia, ale ograniczone terenowo omawia L. Piekarczyk („Oświata i kultura — broń wsi krakowskiej w walce o pokój“ *Gazeta Krakowska* Nr 128) oraz W. J. Ciesielski („Mieszkańcy ziemi krotoszyńskiej czytają i propagują czytelnictwo“ *Głos Wielkopolski* Nr 125).

Aktualne problemy czytelnictwa, doboru odpowiedniej lektury fachowej w bibliotekach związkowych i powszechnych porusza L. Szczegodzińska („Z doświadczeń bibliotekarzy. Nowy czytelnik nowej książki“ *Dziennik Zachodni* Nr 123). Sprawę konieczności upowszechnienia książki fachowej w zakresie produkcji omówił szerzej St. Telega („Aby książka pomogła w produkcji“ *Nowa Kultura* Nr 18).

W związku z „Dniami Oświaty, Książki i Prasy“ ukazała się w prasie spora ilość felietonów i wierszy okolicznościowych, często utrzymanych w żartobliwym tonie (humorystycznych). Do nich należy zaliczyć uwagi B-ci Rojek o rodzajach lektury i rodzajach czytelników („Umiemy, umiemy“ *Przekrój* Nr 316, 317), felieton S. Grodzieńskiej („Z okazji Dni Książki wołam „Pożyczaj — dobry zwyczaj““ *Przekrój* Nr 317), felieton Wiecha o kiermaszu książek („Nóżki na stół“ *Express Wieczorny* Nr 131), wiersz B. Brzezińskiego „Książka z pointą „książkę kochaj i szanuj““ (*Od A do Z* Nr 19) itd.

Swego rodzaju ciekawostkę stanowi czterostronnicowy „Suplement do Expressu Wieczornego“ (z dn. 13 maja) wydany „ku uczczeniu Dni Oświaty, Książki i Prasy“, a „złożony całkowicie z autentycznych tekstów wybranych z prasy warszawskiej z maja 1789 r. oraz z autentycznych tekstów literackich tej epoki“.

Poza tym Główny Komitet Obywat. „Dni Oświaty, Książki i Prasy“ wydał dla świetlic i zespołów amatorskich wybór fragmentów poezji i prozy pt. „Wczoraj i dziś“ s. 158.

Dom Książki zaś wydał prospekt pt. „Dni Oświaty, Książki i Prasy. Maj 1951“.

O najnowszych wydawnictwach książkowych pisze „mar“ („Z wędrówek po księgarniach“ *Kurier Codzienny* Nr 127) i W. K. („O dobrą literaturę współczesną dla dzieci“ *Gaz. Robot.* Nr 130).

Dzień 5 maja ustanowiony został „Dniem Prasy“. Wymowę i wagę tego podkreśla „Prasa Polska“ (Nr 3, art. wstępny). Artykuły, wydane w tym dniu przez prasę wiążą tę datę z rocznicą założenia radzieckiej „Prawdy“ (*Życie W-wy* Nr 123). Większość artykułów okolicznościowych, które przytacza dane statystyczne, dotyczące bibliotek i czytelnictwa, wymieniała również wysokość nakładów gazet (obecnie, zestawiając ze stanem przedwojennym), o czym była mowa wyżej. Poza tym ukazały się specjalne artykuły np. J. Kalkowskiego „Dziennikarz — Pionier postępu“ K. Zbijewskiej „Jak powstaje gazeta“ (*Od A do Z*, Nr 19).

Wanda Szolginiowa
Warszawa

KORESPONDENCJA

Łódź, dn. 27.8.1951

Do Redakcji „Bibliotekarza“

Uprzejmie proszę o sprostowanie w najbliższym zeszycie „Bibliotekarza“ pomyłki, która wkradła się do artykułu pt. „Kongres Nauki Polskiej“ w zesz. 7-ym za lipiec r. b.

Mianowicie Podsekcja Archiwoznawstwa i Bibliotekarstwa nie mogła być częścią sekcji historycznej, ponieważ sekcja taka w ogóle w strukturze Kongresu nie istniała, natomiast były to dwie równorzędne podsekcje mieszczące się w Sekcji I. Nauk Społecznych i Humanistycznych (por. *Życie Nauki* 1950 nr 5 — 6). Obrady Kongresu w dniach 30 czerwca i 1 lipca odbywały się w zespołach podsekcyjnych łączących po parę podsekcji. W jednym z takich zespołów połączono Pod-

sekcję Historii z Podsekcją Archiwoznawstwa i Bibliotekoznawstwa, które obradowały w dniu 30 czerwca przed południem wspólnie, a po południu oddzielnie.

J. Muszkowski

Do Redakcji „Bibliotekarza“

Pięknie dziękuję za nadesłane mi interesujące, pomysłowe zestawienie starego z nowym w Sulejowie w dziedzinie czytelnictwa.

Przyjemnie mieć pewność, że dokonywujący się przewrót kulturalny wpłynie przyspieszająco na odnowę wszystkich innych dziedzin życia w Sulejowach. A tyle jeszcze stęchłej szarzyzny przejawia się na każdym kroku.

Łączę ... itd.

28.IX.51.

Lucjan Rudnicki

T R E Ś Ć:

Czytelnictwo dziecięce w bibliotekach powszechnych. — *Gabriel S.* Urządzenia związane z propagandą książki. — *Poznański M.* Mieczysław Rulikowski jako bibliolog. — *Gilman M.* Rozplanowanie i dostosowanie lokali dla bibliotek wiejskich w Zw. Radzieckim (opr. *J. Sz.*). — *Kotarski St.* Dzień biblioteki im. Lenina. — Wytyczne w sprawie organizacji pracy masowej z czytelnikiem w IV kwartale 1951 roku. — Wytyczne dla działów instrukcyjno-metodycznych wojewódzkich bibliotek publicznych. — Współpraca sieci publicznych bibliotek powszechnych i Zw. Samopomocy Chłopskiej. — Ministerstwo Kultury i Sztuki przejmuje sprawy bibliotek. — Referaty bibliotek w Prezydiach Powiatowych Rad Narodowych. — *Gutry Cz.* O wykorzystaniu spisów treści czasopism w bibliotekach. — *Zwoliński A.* Współzawodnictwo pracy bibliotek w woj. warszawskim. — *H. Ch.* Dział informacji naukowej i poradnictwa B-ki Narodowej. — *Walterowa H.* B-ka Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi. — *Kluczyk A.* Współpraca B-ki Miejskiej w Lublinie ze szkołami. — Przegląd piśmiennictwa: — *Szolginiowa W.* Co pisano o książce w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy. — Korespondencja.

СОДЕРЖАНИЕ:

Детские читатели в публичных библиотеках. — *Габриель С.* Оборудование книжной выставки массовой пропаганды книги. — *Познански М.* Мечислав Руликовски — библиолог. — *Гильман М.* Планирование и приспособление помещений для сельских библиотек (обработано *И. Ш.*). — *Котарски С.* Рабочий день Библиотеки им. Ленина. — Указания по организации массовой работы библиотек на IV квартал 1951 г. — Указания по работе инстр. — методических отделений областных публичных библиотек. — Сотрудничество районных публичных библиотек с библиотеками Союза Крестьянской Взаимопомощи. — Министерство Культуры и Искусства преемником библиотечной сети. — Библиотечные отделения в президиях районных народных рад. — *Гутры Ч.* Об использовании библиотеками содержания в произведениях печати. — *Лончинска А.* Несколько слов о каталогах небольшой публичной библиотеки. — С фронта социалистического соревнования труда: *Зволински А.* Социалистическое соревнование библиотек варшавской области. *Х. Х.* Научно-информационное и консультационное отделение в Национальной Библиотеке. — *Вальтерова Х.* Библиотека Высшего Экономического Училища в г. Лодзи. — *Ключик А.* Сотрудничество Городской Библиотеки с учебными заведениями в г. Люблине. — *Шольгинова В.* Что писалось про книгу в „Дни Просвещения, Книги и Прессы“ в 1951 году. — Кorespondенция.

CONTENTS:

The children's reading in public libraries. — *S. Gabriel.* Arrangements connected with book propaganda. — *M. Poznański.* Mieczysław Rulikowski as a bibliologist. — *M. Gilman.* Planning and adapting buildings for the use of rural libraries in the Soviet Union. — *S. Kotarski.* A day of Lenin's Library. — Guiding principles of the organization of mass work with the readers in IV quarter 1951. — Guiding principles for instructive and methodic sections of voivodship public libraries. — Cooperation between public libraries and the Union of Peasant's Mutual Help. — The Ministry of Culture and Arts takes over the library questions. — Library sections in the Presidencies of the District National Councils. — *Cz. Gutry.* On using of periodical contents in libraries. — *A. Łączyńska.* A few words on catalogues in a small public library. — *A. Zwoliński.* The work competition in the libraries of Warsaw voivodship. — *H. Ch.* The scientific information and consultation of the National Library. — *H. Walterowa.* The Library of the Academy of Economics at Łódź. — *A. Kluczyk.* Cooperation between the Lublin Public Library and the schools. — Books and periodicals review: *W. Szolginiowa.* What was written on books in the „Education, Book and Press Days“ 1951. — Correspondence.

Przenumerata półroczna z przes. poczt. 6 zł. Komplet r. 1945 (nr 1—3) i 1946 (nr 1—12) ze wspólnym spisem treści z przes. poczt. 13,50. Roczniki 1947 — 1950 ze spisem treści z przes. po 12 zł. Numer podwójny z przes. 2,10 zł.

Ceny ogłoszeń: 1 strona — 450 zł, 1/2 str. 240 zł, 1/8 strony — 90 zł, 1/16 strony — 54 zł. Konto PKO I-1731 Bibliotekarz - Czasopismo.

Redaguje Komitet

Redakcja i Administracja — Warszawa, Koszykowa 26 Redakcja przyjmuje we wtorki od godz. 17 — 18.
Wydawca — Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy

Warszawska Drukarnia Naukowa. Zam. 326 — 1.X.51 uk. 7.XI.51. — pap dr. sat. 60 g — 2-B-43383 — 7000 egz.